

Maciej Ptaszyński (Warszawa)

## Pietas i sapientia? Wykształcenie pastorów w Księstwach Zachodniopomorskich w latach 1560–1618

Wykształcenie pastorów jest istotnym czynnikiem wskazującym na stopniową profesjonalizację tej grupy zawodowej. Profesjonalizacja zaś wiąże się z jednej strony z procesem modernizacji i wykształceniem nowoczesnego, zsekularyzowanego społeczeństwa. Z drugiej zaś — należy do zagadnień budowania konfesji i konfesjonalizacji, czyli procesów dotyczących epoki wczesnonowożytnej, raczej pogłębiających „klerykalizację” społeczeństwa niż przyczyniających się do sekularyzacji. Jedno ujęcie nie wyklucza oczywiście drugiego, teoria konfesjonalizacji — rozumiana jako proces zarysowywania się coraz wyraźniejszych granic między wyznaniem w sensie teologicznym i organizacyjnym oraz zacieśnienie związku między religią a polityką w poszczególnych landach Rzeszy — usiłuje bowiem wyjaśnić, jak doszło do wykształcenia się nowoczesnego państwa i zdyscyplinowanych poddanych–obywateli<sup>1</sup>. Grupa zawodowa pastorów grała tu bardzo istotną rolę, choć studium L. Schorn–Schütte wykazało pewne ograniczenia tej interpretacji, przede wszystkim w sferze życia codziennego i rodzinnego pastorów<sup>2</sup>.

Kryterium wykształcenia stało się w drugiej połowie XVI w. istotnym czynnikiem przy nominacji na pastora. Rosnące wymagania i oczekiwania władz kościelnych i zborów współgrały w okresie poreformacyjnym z polityką władz świeckich, zakładających nowe instytucje kształcenia, jak gimnazja miejskie, szkoły książęce, partykularne, klasztorne i uniwersytety. W skutek tego odsetek pastorów mających wykształcenie uniwersyteckie lub stopień magistra rósł nieustannie na przestrzeni XVI stulecia. Świadc-

<sup>1</sup> W sprawie definicji: H. Schilling, *Die Konfessionalisierung von Kirche, Staat und Gesellschaft — Profil, Leistungen, Defizite und Perspektiven eines geschichtswissenschaftlichen Paradigmas*, w: *Die katholische Konfessionalisierung*, red. W. Reinhard, H. Schilling, Gütersloh 1995, s. 1–50, tu s. 28.

<sup>2</sup> L. Schorn–Schütte, *Evangelische Geistlichkeit in der Frühneuzeit. Deren Anteil an der Entfaltung frühmoderner Staatlichkeit und Gesellschaft. Dargestellt am Beispiel des Fürstentums Braunschweig–Wolfenbüttel, der Landgrafschaft Hessen–Kassel und der Stadt Braunschweig*, Heidelberg 1996, s. 314–330.

<sup>3</sup> Ciągła obecność tego wizerunku związana jest między innymi z siłą kulturotwórczą domu pastorskiego. Por. np. U. Im Hof, *Europa oświecenia*, Warszawa 1995, s. 43; uwagi na temat roli pastorów w osiemnastowiecznej reformie edukacji w: J. Bruning, *Evangelische Geistlichkeit und pädagogische Praxis. Bemerkungen zur Rolle einer privilegierten Statusgruppe in der ständischen Gesellschaft des 18. Jahrhunderts*, „Jahrbuch für historische Bildungsforschung”, 7, 2001, s. 131–160. Dla Pomorza H. Heyden, *Kirchen-*

twem tego dynamicznego rozwoju jest żywy do dziś wizerunek i po części mit wykształconego i mądrego pastora, prekursora Oświecenia<sup>3</sup>.

Zadaniem tego artykułu jest przedstawienie stanu wykształcenia pastorów w luterańskich Księstwach Pomorskich w latach 1560–1618, czyli w 25 lat po decyzji władców i stanów o przyjęciu reformacji i przed wybuchem Wojny Trzydziestoletniej, w wyniku której Księstwa przestały istnieć. Pozornie obiektywne i jednoznaczne świadectwa edukacji, jak immatrykulacje uniwersyteckie czy stopnie naukowe, prowadzą do pytania o ujednoczenie dróg i wzorów kariery, ich społeczne i regionalne zróżnicowanie, znaczenie edukacji jako przygotowania do zawodu, a także o obiektywność tej rekrutacji. Z drugiej strony należy zapytać, jaki obraz konfesyjnej tożsamości ukazują ośrodki kształcenia „ministrów Słowa Bożego” w ortodoksyjnie luterańskich Księstwach Pomorskich. Ostatnim zagadnieniem, postawionym w tym artykule, jest kwestia skutków tej edukacji.

Ograniczeniem badań nad edukacją w czasach nowożytnych jest przede wszystkim stan zachowania źródeł. Najwięcej informacji na temat pastorów zawierają — dość dobrze znane i od kilkunastu lat intensywnie opracowywane — mowy pogrzebowe<sup>4</sup>. W zbiorze pomorskich kazań pogrzebowych, „*Vitae Pomeranorum*” zachowało się jednak bardzo niewiele — około trzydziestu — mów poświęconych zmarłym duchownym XVI i pierwszej połowy XVII stulecia<sup>5</sup>.

Jedną z podstawowych źródeł informacji o protestanckich duchownych stanowią wykazy pastorskie, „*Pfarrerbücher*”, sporządzane w osiemnastym i dziewiętnastym wieku przez pastorów, w dwudziestym zaś także przez zawodowych historyków<sup>6</sup>. Ze względu na ich wiarygodność<sup>7</sup> i brak masowych źródeł dla XVI w. opracowania te stanowią niezbędną pomoc w badaniach nad duchowieństwem jako grupą zawodową, prowadzonych od lat pięćdziesiątych XX w.<sup>8</sup> Autorami wykazów pomorskich pastorów są Hans Moderow, Ernst Müller i Hellmuth Heyden<sup>9</sup>. Zawarte w nich infor-

*geschichte Pommerns*, Köln 1957<sup>2</sup>, t. 2, s. 151–156; Z. Szultka, *Uwagi w sprawie rezonansu i percepcji idei oświeceniowych w pruskiej części Pomorza Zachodniego*, „*Wiek Oświecenia*”, 19, 2003, s. 43–67, tu s. 54–62.

<sup>4</sup> Wśród bogatej literatury warto wskazać: R. Lenz, *De mortuis nil nisi bene? Leichenpredigten als multidisziplinäre Quelle unter besonderer Berücksichtigung der historischen Familienforschung, der Bildungsgeschichte und der Literaturgeschichte*, Sigmaringen 1990.

<sup>5</sup> Na temat zbioru kazań pogrzebowych *Vitae Pomeranorum* [dalej jako VP i numer mikrofilmu w zbiorach biblioteki uniwersyteckiej w Greifswaldzie] zob. E. Lange, *Die Greifswalder Sammlung Vitae Pomeranorum*, Greifswald 1898.

<sup>6</sup> Por. M.–A. Cramer, *Pfarrerbücher*, „*Blätter für Württembergische Kirchengeschichte*”, 91, 1991, s. 382–392; K. Themel, *Grundlagen der Presbyteriologie*, „*Herold Jahrbuch*”, 3, 1974, s. 74–120; E. Riegg, *Konfliktbereitschaft und Mobilität. Die protestantischen Geistlichen zwölfsüddeutscher Reichsstädte zwischen Passauer Vertrag und Restitutionsedikt*, Leinfelden–Echterdingen 2002, s. 23.

<sup>7</sup> M. Brecht, *Herkunft und Ausbildung der protestantischen Geistlichen des Herzogtums Württemberg im 16. Jahrhundert*, „*Zeitschrift für Kirchengeschichte*”, 80 (18), 1969, s. 163–175; B. Vogler, *Le clergé protestant rhénan au siècle de la réforme (1555–1619)*, Paris 1976, s. 171; E. Riegg, *Konfliktbereitschaft*, s. 23.

<sup>8</sup> Patz. L. Schorn–Schütte, *The Christian Clergy in the Early Modern Holy Roman Empire: A Comparative Social Study*, „*Sixteenth Century Journal*”, 29, 1998, s. 717–732, tu s. 720, przyp. 14; E. Riegg, *Konfliktbereitschaft*, s. 23 i nn.

<sup>9</sup> H. Moderow, E. Müller, *Die Evangelischen Geistlichen Pommerns von der Reformation bis zu Gegenwart*, t. 1, Stettin 1903; t. 2, Stettin 1912 [dalej cytowane jako: Moderow–

macje starano się uzupełnić na podstawie materiałów archiwalnych przechowywanych w Szczecinie, Greifswaldzie i Stralsundzie<sup>10</sup>.

Uniwersytet stanowił zwieńczenie długiej drogi edukacyjnej. Wykształcenie domowe i przeduniwersyteckie duchownych, mimo że pełniło niezwykle ważną rolę, jest dość słabo znane, głównie ze względu na brak świadectw z tego okresu życia<sup>11</sup>. Stało ono z pewnością na dość zróżnicowanym poziomie. Duży udział synów pastorskich wśród grupy, z której werbowano nowych kandydatów do zawodu duchownego<sup>12</sup>, jak również liczba dzieci pastorów wśród uczonych i szeroko rozumianych intelektualistów, wskazują, że rodzina i gospodarstwo pastorskie pozytywnie wyróżniały się na tle innych typów rodzin i gospodarstw. Czy jednak wychowanie w najwcześniejszym okresie życia, koncentrujące się na nauce katechizmu i podstawowych form pobożności, różniło dzieci pastorskie od tych pochodzących z innych grup społecznych? Oczywiście, nie. Nie w każdym domu, co prawda, można było w nowożytności znaleźć ojca gotowego uczyć syna łaciny — tym rzadziej greki i hebrajskiego — i nie każda rodzina mogła sobie pozwolić na zatrudnienie prywatnego nauczyciela. Nie w każdym domu dzieci miały także możliwość od najmłodszych lat obracać się w atmosferze książek ani wśród gości, którzy w przyszłości mogli im umożliwić rozpoczęcie kariery<sup>13</sup>. Z drugiej strony nie należy jednak ulegać temu sugestywnemu obrazowi, który usiłują nam narzucić źródła — w tym przypadku głównie kazania pogrzebowe. Przede wszystkim mowy dotyczą — jak zaznaczono wyżej — jedynie wąskiej elity grupy pastorskiej. Po drugie, nie brak dowodów, że pomorski stan pastorski w szesnastym wieku nie był zbyt dobrze zabezpieczony materialnie. Dlatego można na przykład przypuszczać, że zatrudnianie prywatnych preceptorów należało do chlubnych wyjątków niż do reguły i stanowiło zachowanie wyznaczające elitę. Rodziny pastorskie wyróżniało raczej zrozumienie dla konieczności ponoszenia wydatków na wychowanie i kształcenie dzieci oraz chęć, by synowie

Müller]; H: Heyden, *Die Evangelischen Geistlichen des ehemaligen Regierungsbezirkes Stralsund. Insel Rügen, Greifswald* 1956, Id., *Die Evangelischen Geistlichen des ehemaligen Regierungsbezirkes Stralsund — Kirchenkreise Barth, Franzburg, Grimmen, Greifswald* 1958; Id., *Die Evangelischen Geistlichen des ehemaligen Regierungsbezirkes Stralsund. Die Synoden Greifswald-Land und Greifswald-Stadt, Greifswald* 1964, Id., *Die Evangelischen Geistlichen des ehemaligen Regierungsbezirkes Stralsund. Die Synoden Wolgast, Stralsund, Loitz, Greifswald* 1964 [dalej jako Heyden, IV]. Opracowania te wykorzystują wszystkie wcześniej sporządzone wykazy.

<sup>10</sup> Kwerendę przeprowadzono w Archiwum Państwowym w Szczecinie (dalej jako APSz) Landesarchiv (dalej: LAG), Stadtarchiv (StAG) i Universitätsarchiv (UAG) w Greifswaldzie oraz Stadtarchiv w Stralsundzie (StAS).

<sup>11</sup> E. Riegg, *Konfliktbereitschaft*, s. 36–47; por. A. Seifert, *Das höhere Schulwesen. Universitäten und Gymnasien*, w: *Handbuch der deutschen Bildungsgeschichte*, red. A. Buck, N. Hammerstein, t. 1, München 1996, s. 197–374, tu s. 269.

<sup>12</sup> W księstwach zachodniopomorskich w badanym tu okresie dla 2187 pastorów zdolano ustalić zawód ojca w 317 przypadkach (14,49%), przy czym 151 razy (6,90% w stosunku do całości i 47,63% spośród znanych) był to zawód pastora.

<sup>13</sup> T. Macht, *Christliche Leich-Predigt // Von // Der Gläubigen Kampff und Krohn. // Auß der II. Timoth. IV. Capit. v. 7. und 8. // Bey Christlicher Leichbestätigung // Des VorAchtbarn und Wolgelahrten // Jungen Gesellen // Davids Reclingii // Des WolEhrwürdigen / VorAchtbarn und Wolgelahrten // Herrn Davidis Reclingij, der Christlichen // Gemeine zu Carßnevit in Rügen Wolverdienten Pastorts // herzlieben Eltesten Sohns letzter Ehe* [1660], VP 93, k. 36r.

poszli w ślad ojca<sup>14</sup>. Nie brak także przykładów, iż to syn zainspirowany przykładem ojca dążył do obrania kariery duchownej<sup>15</sup>.

Od tych chęci i planów droga do rzeczywistości była jednak bardzo daleka, co również można wyczytać między wierszami żywotów pastorskich. Przede wszystkim życie zawodowe pastora wymuszało na rodzinie stosunkowo dużą mobilność, która wymagała od dzieci — nieraz kilkakrotnie — zmian szkół i adaptacji do nowego środowiska<sup>16</sup>. Także brak dostatecznego zabezpieczenia rodzin pastorskich prowadził do sytuacji, w których śmierć głowy rodziny oznaczała konieczność rezygnacji z planów życiowych nakreślonych dla dzieci<sup>17</sup>.

Następną stacją w edukacji przyszłego pastora, gdzie dzieci pastorskie kroczyły już ramię w ramię z dziećmi z innych rodzin, była szkołka wiejska, niemiecka lub łacińska szkoła miejska, a potem gimnazjum. Te ostatnie utworzono w drugiej połowie lat dwudziestych szesnastego wieku w wielu miastach Rzeszy według projektów Melanchtona i Bugenhagena<sup>18</sup>. Ich poziom był jednak dość zróżnicowany. Niektóre pozwalały na uzyskanie bakalaureatu, inne wypuszczały absolutnie nieprzygotowanych kandydatów, którzy potrzebowali pomocy, by móc uczestniczyć w łacińskich wykładach<sup>19</sup>. Jako że większość pastorów pomorskich wywodziła się z Pomorza, warto przyrzeć się bliżej systemowi szkolnictwa Księstw Pomorskich.

Normatywne podstawy poreformacyjnego szkolnictwa pomorskiego stworzyły porządki kościelne J. Bugenhagena (1535) i J. Rungego (1563).

<sup>14</sup> Np. H. Becker, *Jugend-Spiel* // *Aus // Dem XI. Cap vers 9. [d]es Predigers Salomonis // Bey Christlicher und Volckreicher Leichbegängniß // Des weyland Woll-Ehrenvesten/ Vorachtbah-// ren und Wollgelahrten // H[eir]m. Johannis // Fabricii // SS. Theol. & Philos. Studiosi, Stetinensis // Pomerani, // Welcher alhier zu Rostock / den 28. Martii des // 1672 Jahres / in Christo selig entschlaffen / und darauf den 17. Aprilis [!] zu seiner Ruhe-Kammer in den Dom // oder Jacobs Kirchen gebracht worden [1672], VP 12, k. IV-V.*

<sup>15</sup> A. Calovius, *Schola Etoanias // Davidica, // Göttliche Schule der // Selhigen Sterben-Kunst // Aus den Worten Ps. XXXIX v. 5. 6. // Herr lehre doch mich / daß ein Ende mit mir haben muß // und mein Leben ein Zeil hat / und ich davon muß. Siehe / meine Tage sind einer Hand breit bey dir / und mein Leben ist wie nichts für dir // wie gar nichts sind alle Menschen / die doch si sicher leben! Sela. // Bey Ansehlichem Volckreichem // Begräbnuß // Des Ehrnversten und Wolgelahrten // Herrn // Bogislai Fabricii [1651], VP 12 i 75, k. Hii 1v; APSz Konsystorz Szczeciński [dalej jako Kons. Szcz.] 2175, M. Lehmann do księcia. Nowe Warpno 14 IX 1625.*

<sup>16</sup> M. Tabbert, *Die verpitschirte Gottes-Hand // oder // Fest-gegründeter Regenten-Stand // Aus des II Capittels des Propheten // Haggaei 24 Versicul // In einer Christlichen Leich-Sermon // Als // Des weiland Edlen / Groß-Achtbahren / Hoch-// gelahrten auch Wolweisen // Hernn Heinrici // Balthasaris [1670], VP 2, k. 406r-407v; S. Macus, *Christliche Leichpredigt // Auß der Offenbarung S. Johannis // am 7. Capittel. // Bey Volckreicher ansehlicher Begräbnuß // Des weiland Erbaren und Wolgelarten // Dn. Jacobi // Rungii. SS: Theo- // logiae Candidati [1620], VP 36, k. G2v.**

<sup>17</sup> L. Jacobi, *Pectorale Apostoli Pauli // Vere Aureum // Das ist // Das recht-güldene // Brust- Bild // nach welchem der Apostel Paulus gezeiet / und // da ers bekommen / immer vor der Brust und // auf dem Hertzen getragen // Nach seiner eigenen Anweisung in der I. Tim. Am 1. v. 15 betrachtet // auch bey Christ-vornehmer Sepultur, // Des weiland // Edlen / Wol-Ehrenvesten / Groß-Achtbaren // Wolweisen und Wolgelahrten // Hn. Bartholomaeus // Schütten [1611], VP 43.*

<sup>18</sup> Por. klasyczne opracowanie F. Paulsen, *Geschichte des gelehrten Unterrichts auf den deutschen Schulen und Universitäten vom Ausgang des Mittelalters bis zur Gegenwart*, t. 1, Leipzig 1911<sup>3</sup>, s. 276-277

<sup>19</sup> E. Riegg, *Konfliktbereitschaft*, s. 46; o sytuacji w XVIII w. A. La Vopa, *Grace, Talent and Merit. Poor students, clerical careers, and professional ideology in eighteenth-century Germany*, Cambridge, New York 1988, s. 65.

Obok niemieckich szkółek pisania („dudeschen schriffscholen”), „szkół trywialnych” („triviale schole”, od triwium, czyli gramatyki, retoryki i dialektyki), które miały działać w każdym mieście, J. Runge przewidywał otwarcie miejskich gimnazjów („particularia”) w większych ośrodkach<sup>20</sup>. Projekt J. Rungego dokładnie określił też przebieg i treść nauczania w szkołkach niemieckich. Winno ono koncentrować się przede wszystkim na pamięciowym opanowaniu „Małego Katechizmu” i „Haustafel” Marcina Lutera, a także podstawowych modlitw. Dalsze kształcenie miało przebiegać w czterech lub pięciu klasach, w których uczniowie winni opanować łacinę, a także podstawy greki i — jeżeli zaistniałaby taka możliwość — hebrajskiego, czytać dzieła klasyków i uczyć się pieśni kościelnych.

Czy można w tym przypadku na podstawie przekazów normatywnych wnioskować o stanie wykształcenia pastorów pomorskich? Czy pomorskie pochodzenie gwarantowało — bez konieczności studiów uniwersyteckich — znajomość łaciny, greki i hebrajskiego? Mimo że nie brak pochlebnych świadectw pod adresem wybranych szkół<sup>21</sup>, posiadane informacje skłaniają do nieufności wobec jakości oferowanej edukacji. Ponadkonfesyjnymi celami szkoły były *pietas* i *sapientia*, w praktyce zaś działalność dydaktyczna koncentrowała się — obok kursu religii — na pamięciowym opanowaniu łaciny<sup>22</sup>. Wiele źródeł poświadczą, że stan szkół miejskich, jak i wiejskich pozostawiał bardzo wiele do życzenia<sup>23</sup>. Na początku XVIII w. odpowiedzialnością za ten stan obciążano zarówno niezdolnych nauczycieli, jak i rodziców oraz pastorów, zaniedbujących dogłębnie stan szkoły. Do tej listy dodano złe uposażenie nauczycieli na wsi: ich pensje były za niskie, dzieci odwiedzały szkołę jedynie w lecie, a nauczyciel niejednokrotnie nie otrzymał ani darmowego mieszkania, ani innych obiecanych w porządku kościelnym swobód<sup>24</sup>.

<sup>20</sup> Na temat opozycji „Partikularschulen” — „Landeschulen” por. F. Paulsen, *Geschichte des gelehrten Unterrichts*, s. 326–327.

<sup>21</sup> APSz Kons. Szcz. 1593, Johann Rhote do księcia [1610].

<sup>22</sup> H. Lehmann, *Geschichte des Gymnasiums zu Greifswald*, Greifswald 1861, s. 25; E. H. Zober, *Urkundliche Geschichte des Stralsunder Gymnasiums von seiner Stiftung 1560 bis 1860*, t. 1, Stralsund 1842, s. 10, t. 2, s. 7–10; D. Łukasiewicz, *Pruska szkoła na Pomorzu Zachodnim w XVII–XVIII w. Podstawy materialne. Programy nauczania. Nauczyciele*, „Przegląd Historyczny”, z. 1, 1996, s. 1–31, tu: 1–4; F. Paulsen, *Geschichte des gelehrten Unterrichts*, s. 202–203, 205; S. Kot, *Szkolnictwo parafialne w Małopolsce XV–XVII w.*, Lwów 1912, s. 56, 65.

<sup>23</sup> APSz Kons. Szcz. 4948, burmistrz i rada Korlina do superintendenta, 12 XI 1669 („in der Schulen [ist — M. P. ] nicht ein Ein[z]iger Knabe der fertig declinieren oder Conjugieren kann, und gar wenig die da recht buchstabieren, geschweigen fertig lesen können”); APSz Kons. Szcz. 2175, Georg Coldiz, Nowe Warpno (Neuwarp) 16 V 1617; por. pismo rektora gimnazjum w Stralsundzie do rady miejskiej, Stralsund 21 VII 1560, w: E. H. Zober, *Urkundliche Geschichte*, t. 1, s. 32–34; S. Kot, *Szkolnictwo parafialne*, s. 9–10.

<sup>24</sup> P. Michaelis, *Pastor dioecesis suam dirgens*, Rostock, Parchim 1721, s. 208. Narzekanie na słabą frekwencję właśnie w lecie w: APSz Kons. Szcz. 4948, Immanuel Willich do superintendenta, Korlin 7 IX 1669 („sie selten in die schule kommen, insonderheit des Sommers gänse, schweine, pferde, oxen, hutten, bejj die bauer sich vermiethen, oder den Eltern selber helfen mußen”); niemal dosłownie także w APSz Kons. Szcz. 5222, von Devitz, [1649]. Kiepska kondycja zawodu nauczyciela ma charakter poniekąd ponadczasowy i ponadkulturowy, por. A. Karbowski, *Dzieje wychowania i szkół w Polsce*, t. 3, Lwów, Warszawa, Kraków 1923, s. 246; Z. Ruta, *Szkoły tarnowskie w XV–XVIII w.*, Wrocław 1968, s. 71–72; S. Tworek, *Działalność oświatowo kulturalna kalwinizmu małopolskiego*, Lublin 1970, s. 52–53.

Diagnozy te są z pewnością słuszne, kwestia leniwych nauczycieli i „ciemnych” rodziców wymaga jednak pewnego komentarza. Nie ulega wątpliwości, że obawy wyrażone przez J. Bugenhagena w jego porządku kościelnym po części się spełniły: złe uposażenie urzędów nauczycielskich wprawiało w ruch mechanizm selekcji negatywnej i stanowiska pedagogów zachowywali ludzie mniej zdolni i gorzej wykształceni, którym nie udało wspiąć się na wyższe stopnie kariery. H. Waterstraat analizując personel szkół szczecińskich stwierdził, że o posadę w szkole bardzo często ubiegały się osoby w podeszłym wieku, wskazując na swą niepełnosprawność, opuchłe członki i inne dolegliwości<sup>25</sup>. Należy także zaznaczyć, że urząd nauczyciela był od czasów Lutera postrzegany w Kościołach protestanckich jako przygotowanie do objęcia urzędu pastorskiego<sup>26</sup>. Okres, który miał być czasem przygotowania, stał się czasem oczekiwania. Zarówno w kazaniach pogrzebowych, jak i w korespondencji można znaleźć wiele dowodów na postrzeganie tego czasu jako okresu żmudnej i jałowej pracy. Wielokrotnie pojawiają się określenia, że przyszli pastory pracowali „in Schulschweiß” lub „in pulvere scholastico”<sup>27</sup>.

Zważywszy na opisany wyżej stan szkolnictwa przeduniwersyteckiego, kiepskie płace nauczycieli, niezrealizowanie przywilejów przyznanych mocą porządków kościelnych, tymczasowość wiążąca się z tym zawodem oraz niechęć przyszłych pastorów do marnowania wiedzy zdobytej na uniwersytetach na uczenie cudzych dzieci — wzmianki w kazaniach pogrzebowych o wychowaniu odebranych od prywatnych preceptorów nabierają nowego znaczenia. Wobec niewydolności szkolnictwa dostęp do innych form edukacji stawał się czynnikiem ułatwiającym, a często umożliwiającym obranie w przyszłości drogi kariery duchownej<sup>28</sup>.

Następnym przystankiem w drodze edukacyjnej pastorów był uniwersytet. Dzieje pomorskiej alma mater, uniwersytetu w Greifswaldzie, należącego do piętnastowiecznych fundacji i grona mniejszych niemieckich

<sup>25</sup> H. Waterstraat, *Geschichte des Elementarschulwesens in Stettin*, „Baltische Studien” [dalej jako BS], 44, 1894, s. 247–340, tu: s. 264; por. D. Łukasiewicz, *Pruska szkoła na Pomorzu Zachodnim*, s. 24–25.

<sup>26</sup> F. Paulsen, *Geschichte des gelehrten Unterrichts*, s. 334–335; H. Hettwer, *Herkunft und Zusammenhang der Schulordnung*, Mainz 1960, s. 27; D. Łukasiewicz, *Pruska szkoła na Pomorzu Zachodnim*, s. 26. S. Kot, *Szkolnictwo parafialne*, s. 15–16, 112.

<sup>27</sup> J. Michaelis, *Rector // Universitatis Gryphiswaldensis // Johannes Michaelis, // SS. Th. D. ejusdem & Eloqu Prof. P. // Ad honorem Exequiale // Venerabili Seni // Reverendo & Doctissimo // Dn. Johanni // Meurero, // Ecclesiae Weitenhagensis & Wikensis Pastori // emerio, p. m.*, [1659] VP 87 i 112, k. 222r; D. Kandsdorf, *Trauer- und Trost-Predigt // // Auß 11. Timothy I, 12, 13, 14. // Bey Christ-rühmlicher Beerdigung // Des // Wol-Ehrwürdigen / Groß-Achtbahren // // und Wolgelahrten // Herrn Heinrich // Reineccii, // Getreuten / und wolverdienten // Pastoris an Petri und Pauli Kirchen // // und des Königlichen Hospitals // Inspectoris* [1683] VP 93, s. 13; APSz Kons. Szcz. 5222, P. Werth do konsystorza, Daber b.d.; APSz Kons. Szcz. 5447, M. Völsche do superintendenta, Daberków 15 X 1597; APSz Kons. Szcz. 2361, rektor, Pyrzyce (Pyriz) 6 XII 1638.

<sup>28</sup> APSz Kons. Szcz. 4948, I. Willich do superintendenta, Korlin 7 IX 1669; wzmianka także w: ibidem, superintendent, Stargard 13 IX 1669. Prośba o skasowanie „Klippschulen” także w piśmie rektora gimnazjum w Stralsundzie do rady miejskiej, Stralsund 21 VII 1560, w: E. H. Zober, *Urkundliche Geschichte*, t. 1, s. 32; na temat prywatnych szkół egzystujących obok szkół parafialnych zob. S. Kot, *Szkolnictwo parafialne*, s. 28; że fenomen ten nie zanikł do XVIII w. przekonuje S. Litak, *Szkoły parafialne w Polsce XVIII w. przed powstaniem Komisji Edukacji Narodowej*, „Roczniki Humanistyczne”, t. 25, z. 2, 1977, s. 137–161, tu s. 149–150.

uczelnia<sup>29</sup>, dobrze wpisują się w schemat rozwoju nowożytnych uczelni<sup>30</sup>. Po zamknięciu uniwersytetu w początkach reformacji J. Bugenhagen czynił starania w połowie lat trzydziestych, by ponownie otworzyć uczelnię, która miała służyć kształceniu nowych kadr<sup>31</sup>. Nastąpiło to dopiero w 1539 r., gdy immatrykulowano 88 studentów. Po nowej inauguracji wszyscy profesorowie teologii zostali zobowiązani do przyjęcia Wyznania Augsburskiego<sup>32</sup>. Bugenhagen w swym *Porządku* zwrócił także uwagę na konieczność otworzenia pedagogium i jako wzór wyróżnił szkoły w Marburgu i Rostoku<sup>33</sup>. Pedagogium utworzono w Szczecinie w 1542 r., a ostatecznie otwarto 1544/1545<sup>34</sup>. Z punktu widzenia władców pomorskich obie szkoły miały kształcić kadry dla aparatu państwowego i kościelnego<sup>35</sup>.

Dla pastorów pomorskich pobyt na macierzystej uczelni dość długo nie był oczywisty, a dość późno stał się obowiązkiem. To, że jednak do tego doszło, wiązało się także z faktem, że od 1558 r. superintendent i pozostali pastory greifswaldzcy piastowali urząd profesorów teologii<sup>36</sup>. Roczny lub dwuletni pobyt na uniwersytecie w Greifswaldzie i świadectwo z wydziału teologicznego zostały uchwalone jako obowiązkowe jednak dopiero przez szwedzkich władców Pomorza w 1652 i 1663 r.<sup>37</sup> Powstaje wobec tego pytanie o miejsca i ośrodki kształcenia pastorów w czasie istnienia Księstw Zachodniopomorskich.

Statystyczna analiza frekwencji pastorów pomorskich na niemieckich uniwersytetach winna dać odpowiedzi na dwa rodzaje pytań: jedne dotyczą Kościoła jako instytucji, w której strukturach duchowni znajdowali zatrudnienie, drugie — samych pastorów. Zaczynając od drugiej kwestii: analiza

<sup>29</sup> Por. A. Seifert, *Das höhere Schulwesen. Universitäten und Gymnasien*, s. 199, H. Heyden, *Die Gründung der Universität in Greifswald 1456*, BS 44, 1957, s. 11–17; R. Schmidt, *Die Anfänge der Universität Greifswald*, w: *Festschrift zur 500-Jahrfeier der Universität Greifswald*, t. 1, Greifswald 1956, s. 9–52.

<sup>30</sup> Por. J. G. L. Kosegarten, *Geschichte der Universität Greifswald*, Greifswald 1856; W. E. J. Weber, *Geschichte der europäischen Universität*, Stuttgart 2002; N. Hammerstein, *Bildung und Wissenschaft vom 15. bis zum 17. Jahrhundert*, München 2003.

<sup>31</sup> *Kerken-ordeninge des ganzen Pomerlandes dorch de hochgebaren fürsten und heren, heren Barnym und Philips, beyde gevedderen, up dem landdage tu Treptow, to eeren dem hilligen ewangelio bestaten. Dorch Doc. Joannem Bugenhagen*, 1535, w: *Die evangelischen Kirchenordnungen des XVI. Jahrhunderts*, red. E. Sehling, t. 4, Leipzig 1911 [dalej jako Sehling], s. 328–344, tu s. 333b.

<sup>32</sup> H. Heyden, *Greifswald, Universität*, w: „Die Religion in Geschichte und Gegenwart”<sup>3</sup>, t. 2, Tübingen 1958, s. 1850–1853, tu s. 1853.

<sup>33</sup> *Kerken-ordeninge (1535)*, s. 333b–334a.

<sup>34</sup> K. F. W. Hasselbach, *Der Geschichte des ehemaligen Pädagogium nachherigen K. Gymnasium, Stettin 1844*; S. Schwann, *Wstęp*, w: *Descriptio Paedagogii Stetiniensis 1573. Opis Pedagogium Książęcego w Szczecinie*, red. id., Szczecin 1966, s. VII–LIII; M. Kunert, *Studenci Pedagogium Książęcego w Szczecinie w XVI w. Warunki mieszkaniowe, obyczaje, życie towarzyskie*, „Przegląd Zachodniopomorski”, 2, 2002, s. 7–38.

<sup>35</sup> Patrz choćby sformułowanie w: *Die Jasenitzsche Erb-Vereinigung* [1569], w: J. C. Dähnert, *Sammlung gemeiner und besonderer Pommerscher und Rügenscher Landesurkunden, Gesetze, Privilegien, Verträge, Constitutionen und Nachrichten zur Kenntnis der alten und neueren Landes-Theils*, t. 1, Stralsund 1765 [dalej jako: Dähnert], nr 8, s. 267–320, tu s. 301.

<sup>36</sup> Por. „Visitationsrezess Greifswald 1558”, odpis w spuściźnie H. Heydena w Kirchenarchiv Greifswald, niesygnowane.

<sup>37</sup> A. von Balthasar, *Jus ecclesiasticum pastorale*, t. 1. Rostock, Greifswald 1760, s. 88–89; por. StAG rep 5 nr 6653 kopia „Instruction” (1650) królowej Krystyny nakazującej dopuszczanie do urzędów jedynie osób, które spędziły rok lub dwa na luteranckim uniwersytecie lub mają świadectwo wystawione przez wydział teologiczny tych uczelni.

mobilności pastorów w czasie poprzedzającym wstąpienie na urząd jest próbą odpowiedzi na pytanie o rodzaj przygotowania do zawodu, o wpływ doświadczeń czasów studiów na późniejszą karierę, a także o stosunek przyszłych pastorów do ich urzędów. Koszt, jaki gotowi byli ponieść, by uzyskać ordynację, świadczy o społecznym uznaniu dla zawodu pastora i nadziejach, jakie z nim były związane. Pierwsza grupa pytań dotyczy istnienia stabilnych mechanizmów rekrutacji w Kościele pomorskim, jego „otwartości” i gotowości do wymiany kadr i idei z innymi Kościołami terytorialnymi. Z tym zagadnieniem blisko wiąże się kwestia deficytu i nadprodukcji w kształceniu teologów. Państwka Rzeszy można w gruncie rzeczy podzielić na dwie grupy według kryterium posiadania własnego uniwersytetu. W obszarach z własną uczelnią dość szybko dochodziło do nadprodukcji teologów i nasycenia nowożytnego rynku pracy. Na poziomie indywidualnych biografii przejawiało się to między innymi przedłużaniem się okresu dzielącego studia i objęcie urzędu. Obszary te były potencjalnymi „eksporterami duchownych” i Kościoł na tych terenach nabierał dość szybko charakteru względnie zamkniętego: od przybyczy żądano studiów na lokalnym uniwersytecie lub przynajmniej złożenia tam egzaminu. Obszary nieposiadające własnej uczelni dotknięte były deficytem duchownych, co zmuszało je do „importowania” pastorów lub wysyłania stypendystów na obce uczelnie<sup>38</sup>. Inny charakter miał także pobyt duchownych na uniwersytecie: przyszli pastory z terytoriów posiadających własną uczelnię spędzali na niej więcej czasu, mieli lepszy dostęp do fundacji i stypendiów i — należy zakładać — gruntowniej studiowali. Pastory z obszarów, które uniwersytetów nie miały, starali się odebrać niezbędne wykształcenie jak najszybciej, w ciągu roku lub dwóch<sup>39</sup>.

Analiza całej grupy pastorów pomorskich, zatrudnionych w Kościele księstw pomorskich w latach 1550–1618<sup>40</sup>, ukazuje przede wszystkim wzrost liczby znanych immatrykulacji (w latach trzydziestych rocznie 2–8 immatrykulacji przyszłych pastorów, w osiemdziesiątych — 9–15, w r. 1591 — 29)<sup>41</sup>. Poza tym uwidocznia niewielką przewagę uczelni w Greifswaldzie (30,61%) nad innymi ośrodkami (najwięcej: Wittenberga — 22,96%; Frankfurt/O. — 19,60%; Rostock — 16,88%).

W analizowanej grupie przeważają immatrykulacje pastorów pochodzących z Księstw Pomorskich (75,89%), podczas gdy immatrykulacje obcych pastorów stanowią jedynie 16,04%<sup>42</sup>. Nie oznacza to, wbrew pozorom, że obcy pastory byli gorzej wykształceni od pastorów pomorskich lub że Kościół pomorski stanowił rodzaj „bocznego toru”, gdzie trafiali ludzie

<sup>38</sup> B. Vogler, *Le clergé protestant*, s. 45.

<sup>39</sup> B. Vogler, *Le clergé protestant*, s. 50.

<sup>40</sup> Na 2187 osób zatrudnionych w tym okresie w Księstwach Pomorskich na stanowiskach pastorskich dla 691 osób zdołano ustalić, że odbyły one studia uniwersyteckie, a dla 642 — także gdzie studiowali. Liczba odwiedzin wynosi 954 ze względu na wielokrotne immatrykulacje.

<sup>41</sup> Termin ‘immatrykulacja’ jest tu nieco mylący, bowiem uwzględniono także wizyty uniwersyteckie niepoświadczone w metrykach, ale znane z innych źródeł. Użyto go tutaj, by podkreślić, że nie chodzi o pojedynczych ludzi.

<sup>42</sup> Mały odsetek stanowią immatrykulacje osób, o których wiadomo, że studiowały, mimo to nie zdołano ustalić ich pochodzenia. Chodzi tu przeważnie o pastory, którzy nosili stopień magistra lub których wpis na uniwersytecie zawierał zbyt mało informacji, by umożliwić identyfikację.



niepotrafiący zrobić kariery gdzie indziej. Profil badanej grupy wskazuje bowiem, iż obcy pastory nie byli gorzej wykształceni, lecz jedynie słabiej reprezentowani. Wśród 2187 badanych pastorów udało się ustalić pochodzenie około 39% (862)<sup>43</sup>. Ponad 83% (720) pastorów o znanym miejscu pochodzenia wywodziło się z Pomorza. Należy raczej wnioskować, iż poziom edukacji „obcych” duchownych był nieco lepszy. Jest bardzo prawdopodobne, że wśród 60% pastorów, których pochodzenia nie udało się ustalić, część stanowią obcy, którzy odebrali wykształcenie akademickie, lecz których nie można odszukać w metrykach uniwersyteckich ze względu na powtarzalność imion i brak miejsca pochodzenia umożliwiającego jednoznaczny identyfikację.

Niewielką różnicę w liczbie odwiedzonych uniwersytetów można zaobserwować między pastorami pochodzącymi z części szczecińskiej (39,52% immatrykulacji) i wołogoskiej (35,12%) Księstw. Mimo że w literaturze przedmiotu można znaleźć tezy, iż poziom szkolnictwa w części szczecińskiej księstw stał na nieco wyższym poziomie<sup>44</sup>, wydaje to się dość zaskakujące z uwagi na fakt, że najbliższy uniwersytet znajdował się właśnie w Greifswaldzie, czyli w części wołogoskiej. Ponownie więc należy spojrzeć na profil badanej grupy: z grupy 720 pastorów o znanym miejscu urodzenia aż 417 (57,9%) pochodziło z części szczecińskiej, a 266 (36,9%) z części wołogoskiej<sup>45</sup>. Wziąwszy poprawkę na skład grupy, w której nadreprezentowani byli pastory szczecińscy, należy uznać, iż frekwencja uniwersytecka była niższa w części szczecińskiej, co można wyjaśnić większą odległością uczelni w Greifswaldzie oraz silniejszym oddziaływaniem pedagogium szczecińskiego i gimnazjum w Gdańsku. Rola ośrodka w Szczecinie była niezwykle istotna dla wykształcenia pastorów z tej części Księstw Pomorskich, ale znaczenie „uczzonej szkoły” — przewyższającej „zwykłe” gimnazja — nie dorównywało uniwersytetowi<sup>46</sup>.

Rozkład immatrykulacji już na pierwszy rzut oka potwierdza tezę o podziale między północnymi i południowymi landami Rzeszy w nowożytności (jedynie pojedyncze immatrykulacje w Heidelbergu — 0,1%, Straßburgu — 0,1%, Erfurcie — 0,1% czy Jenie — 1,47%)<sup>47</sup>. Jedną z przyczyn były różnice językowe: znajomość łaciny nie gwarantowała nieograniczonego dostępu do wiedzy. Istotną rolę grały także odległość i koszty podróżowania. Warto w takim razie przyrzeć się bliżej czterem najczęściej odwiedzanym uczelniom, w Greifswaldzie, Wittenberdze, Frankfurcie nad Odrą i Rostocku, gdyż te cztery ośrodki kształtowały duchownych pomorskich.

<sup>43</sup> Na tle badań nad grupami pastorskimi w innych niemieckich księstwach jest to niski odsetek. B. Vogler twierdzi, że na terenach położonych w dolinie Renu można poczynić ustalenia dla 60–80%. B. Vogler, *Rekrutierung, Ausbildung und soziale Verflechtung: Karrieremuster evangelischer Geistlichkeit*, „Archiv für Reformationsgeschichte”, 85, 1994, s. 225–233, tu: s. 227; dokładniejsze informacje w: B. Vogler, *Le clergé protestant*, s. 25.

<sup>44</sup> *Historia Pomorza*, t. 2, red. G. Labuda, cz. 1, opr. M. Biskup, M. Bogucka, A. Mączak, B. Wachowiak, Poznań 1976, s. 1018; S. Wesołowska, *Szkolnictwo wyższe i średnie w Księstwie Pomorskim po 1535 roku*, „Nasze Pomorze”, 4, 2002, s. 149–174, tu s. 174.

<sup>45</sup> W 37 przypadkach nie udało się tego ustalić.

<sup>46</sup> M. Wehrmann, *Zur Geschichte des Stettiner Pädagogiums*, „Monatsblätter” [Gesellschaft für Pommersche Geschichte und Alterthumskunde], 5, 1891, s. 71–75, 82–87, 101–106, 121–124, 152–156, 180–183, tu s. 103.

<sup>47</sup> B. Vogler, *Le clergé protestant*, s. 42–43.

Zestawienie frekwencji czterech najczęściej uczęszczanych uniwersytetów potwierdza tezę — zgodną z teorią konfesjonalizacji — o przewadze lokalnego uniwersytetu w wykształceniu pastorów drugiego i trzeciego pokolenia (tabela 1)<sup>48</sup>. Zarazem jednak wyraźnie widać, że liczba immatrykulacji na uniwersytecie w Greifswaldzie malała w stosunku do innych uczelni i pod koniec badanego okresu niemal zrównała się z liczbą immatrykulacji we Frankfurcie nad Odrą i Wittenberdze. Szczyt, jeżeli chodzi o liczbę immatrykulacji w latach dziewięćdziesiątych, wiąże się z ponownym rozkwitem Wittenbergi i dobrą koniunkturą Rostocku w tym okresie<sup>49</sup>. Rola Greifswaldu maleje wówczas nie tylko w stosunku do innych uczelni, lecz także realnie<sup>50</sup>. Przeczy to dość głośno wyrażonej tezie jednego z najwybitniejszych historyków pomorskiego Kościoła, Hellmutha Heydena, jakoby pomorscy pastory „początkowo” traktowali lokalny uniwersytet z dużą rezerwą i preferowali pobyt w Helmstedt, Królewcu, Frankfurcie i Wittenberdze i jakoby pomorska alma mater dopiero pod koniec stulecia zyskała sobie poważanie i szacunek<sup>51</sup>. W świetle tych ustaleń było dokładnie odwrotnie.

Nie jest łatwo wyjaśnić dynamikę tych zmian. Można wskazywać zarówno na dzieje uniwersytetów, jak i lokalną politykę władz Kościoła pomorskiego czy preferencje studentów. Czynnikiem hamującym napływ nowych słuchaczy były z pewnością zarazy<sup>52</sup> i zgony profesorów<sup>53</sup>. Inne cezu: y można wyznaczyć, odwołując się do wydarzeń związanych z dziejami fakultetów teologii: w latach siedemdziesiątych, gdy rozgorzał zacięty „spór kryptokalwinistyczny”, liczba wszystkich immatrykulacji w Wittenberdze ogromnie zmalała<sup>54</sup>. Dynamika odwiedzin uczelni przez pomorskich pastorów nie może być z pewnością wyjaśniona monokausalnie.

<sup>48</sup> Por. L. Schorn-Schütte, *Evangelische Geistlichkeit*, s. 152–153.

<sup>49</sup> A. Gößner, *Die Studenten an der Universität Wittenberg: Studien zur Kulturgeschichte des studentischen Alltags und zum Stipendienwesen in der zweiten Hälfte des 16. Jahrhunderts*, Leipzig 2003, s. 24 (w 1591 odnotowano w Wittenberdze niewiele immatrykulacji, ale lata 1593 i 1596 to okres dobrej „prosperity” przed kolejnym załamaniem w latach 1597–1598).

<sup>50</sup> Obraz kryzysu greifswaldzkiej uczelni, a zwłaszcza wydziału teologicznego dobrze odmalowuje korespondencja powstała w związku z wokacją następcy zmarłego Matthäusa Wolfa, StAG rep 5 nr 6590, zwłaszcza pismo: rektora, dziekana, profesorów, burmistrzów i rady do księcia, Greifswald 18 I 1605.

<sup>51</sup> H. Heyden, *Kirchengeschichte Pommerns*, t. 2, s. 73. Wydaje się także, że historyk uległ tu sugestywnemu obrazowi, ukazywanemu przez źródła narracyjne np. J. Runge, *Bedanken von Gebrechen in den Kirchen und Schulen in Pommern, 1556*, wyd. O. Uckeley, „Pommersches Jahrbuch”, 10, 1909, s. 24–73, tu s. 60; J. H. Balthasar, *Sammlung einiger zur Pommerschen Kirchenhistorie gehörigen Schriften. Welche zur Erläuterung und Vermehrung der gedruckten Pommerschen Chronicken, mit möglichen Fleiß und Treue nebst beygefügten Anmerckungen*, t. 1, Greifswald 1723, s. 143.

<sup>52</sup> W Wittenberdze w 1552 i 1566 r., w Rostocku w r. 1565, na Pomorzu w latach 1549–1550, 1577, 1598.

<sup>53</sup> Dzieje uczelni w Wittenberdze znaczone są przez śmierć M. Lutra († 1546), J. Bugenhagena († 1558), F. Melanchtona († 1560), Paula Ebera († 1569) i Georga Majora († 1574). W Greifswaldzie zmarli w tym czasie pierwszy superintendent generalny Johannes Knipstro (profesor od 1539 r., † 1556), Jakob Runge († 1595) i Matthäus Wolf († 1597). W Rostocku — Simon Pauli († 1591), David Chytraeus († 1600), Lucas Bacmeister starszy († 1610, czynny do r. 1608). We Frankfurcie — Andreas Musculus († 1591).

<sup>54</sup> A. Gößner, *Die Studenten an der Universität Wittenberg*, s. 24 i 27; L. Schorn-Schütte, *Evangelische Geistlichkeit*, s. 166.

By zbadać kwestię istnienia wzorca edukacji, przygotowującej do objęcia urzędu pastorskiego na Pomorzu, należy oddzielić immatrykulacje pomorskie od immatrykulacji pastorów obcego pochodzenia. Następnie ustalić, czy w grupie pastorów pomorskich można wyodrębnić środowiska o specyficznych zachowaniach. Wśród uczelni odwiedzanych przez pastorów obcego pochodzenia nie powinien dziwić znaczny udział Rostocku (tabela 1), jako że duchowni pochodzący z Meklemburgii stanowili dość dużą grupę wśród pomorskich pastorów. Zarazem jednak oznacza to, że dla wykształcenia pastorów pochodzących z Pomorza uczelnia w Rostocku — mimo niewielkiej odległości — grała dość małą rolę.

Analiza immatrykulacji grupy pastorów wywodzących się wyłącznie z Pomorza (tabela 1) ukazuje przede wszystkim, że obie części Księstw Pomorskich, mimo pewnych podobieństw (na przykład oczywistych wahań popularności Wittenbergi) cechowała odrębna struktura kształcenia. Część wołogoska była wyraźnie zdominowana przez ośrodek greifswaldzki, przy czym frekwencja w alma mater miała charakter stały i dość niezależny od sytuacji innych uczelni.

Może to wskazywać na szybkie wykształcenie się wzorca kariery pastorskiej w tej części Pomorza i daleko posuniętą standaryzację edukacji. W części szczecińskiej, zdominowanej przez uniwersytet we Frankfurcie z dużym udziałem Wittenbergi, brak takiego wzorca. Frekwencja uniwersytecka podlega dość dużym wahaniom, zwłaszcza w latach siedemdziesiątych, w okresie „sporu kryptokalwinistycznego”. Może to oznaczać, że na obszarze Księstwa Szczecińskiego profesjonalizacja ciągle jeszcze przegrywała z konfesjonalizacją, podczas gdy w Księstwie Wołogoskim już z nią współgrała. Na poziomie poszczególnych Księstw Pomorskich zależność między odwiedzinami w Greifswaldzie i w Wittenberdzie, zarysowująca się w przypadku całej grupy, nie jest tak oczywista. Pomorska alma mater przejęła wprawdzie część studentów, którzy mieli udać się do Wittenbergi, ale nie zdołał objąć swym wpływem także szczecińskiej części Pomorza. Rostock i Frankfurt również nie przejęły nadwyżki studentów, będąc głównie celem podróży edukacyjnych studentów z Pomorza Tylnego.

Analiza jedynie liczby immatrykulacji pozostaje zawsze niepewna i prowadzi to wprost do pytania zarówno o osoby, które odwiedzały więcej niż jedną uczelnię, jak i o te, które zakończyły edukację na pierwszym uniwersytecie, innymi słowy: o zróżnicowanie wewnątrz badanej grupy na „elitę” i „zwykłych pastorów”.

Bardzo niewielu duchownych widziało potrzebę lub mogło sobie pozwolić na *peregrinatio academica*: 65% badanej grupy studiowało tylko na jednej uczelni, a 90% maksymalnie na dwóch uniwersytetach. Czy można tu mówić o małej elicie, monopolizującej dojście do urzędów poprzez opanowanie dostępu do edukacji? Innymi słowy, czy edukacja stała się już wyznacznikiem elity? Nie można na to pytanie odpowiedzieć bez badania zależności między liczbą odwiedzonych uczelni a przebiegiem przyszłej kariery<sup>55</sup>.

<sup>55</sup> Kwestię tę zamierzam szerzej poruszyć w mojej pracy doktorskiej, powstającej pod kierunkiem prof. W. Kriegseisena w Instytucie Historycznym Uniwersytetu Warszawskiego.

Znaczenie wykształcenia uniwersyteckiego różniło się zależnie od tego, jaką pozycję zajmowała uczelnia w itinerarium kandydata<sup>56</sup>. Nie można również zaprzeczyć, że w sytuacji, gdy ponad 60% pastorów odwiedziło tylko jedną uczelnię, obserwując pierwsze immatrykulację, uzyskuje się dostęp do „zwykłych” kandydatów na pastorów, często zbyt ubogich, by mogli pozwolić sobie na odwiedzenie wielu uczelni. Immatrykulacja na uniwersytecie miała zapewnić im w przyszłości dostęp do kariery i stanowić świadectwo ich prawowierności<sup>57</sup>. Owe „społeczne” zróżnicowanie wewnątrz badanej grupy można prześledzić jeszcze dokładniej, badając immatrykulacje tych pastorów, którzy zakończyli edukację na odwiedzeniu jednej uczelni. Przy czym to drugie pytanie umożliwi dokładniejsze spojrzenie na „społeczną” charakterystykę dróg prowadzących do kariery pastorskiej.

Udział czterech uniwersytetów wśród uczelni, które zostały przez pastorów odwiedzone w pierwszej kolejności, jak i w przypadku duchownych, którzy odwiedzili tylko jedną uczelnię (tabela 2), wykazuje bardzo istotne podobieństwa z generalną analizą frekwencji na uniwersytetach. Próba dokładniejszego zróżnicowania geograficznego prowadzi do ustaleń, potwierdzających wcześniejsze obserwacje: pastory urodzeni w części szczecińskiej znacznie częściej udawali się do Frankfurtu i Wittenbergi, podczas gdy pastory części wołogoskiej — do Greifswaldu. W przypadku pastorów z części wołogoskiej kwestie ekonomiczne grały z pewnością jedną z głównych ról, jak również bliski związek uniwersytetu z centralnymi instytucjami kościelnymi: konsystorzem i superintendenturą. Jeżeli chodzi o pastory z części szczecińskiej, znacznie silniejsze okazywały się inne mechanizmy. Ukazanie dynamiki tych procesów wskazuje na fakt, iż Viadrina w miarę upływu szesnastego stulecia coraz silniej wpisywała się w wzorec kariery „zwykłych pastorów” w Księstwie Szczecińskim. Podobnie jak Greifswald określał edukację pastorów urodzonych w części wołogoskiej. Inną rolę odgrywała też Wittenberga. Saska uczelnia miała dla pastorów urodzonych w części wołogoskiej na przestrzeni szesnastego i w początkach siedemnastego wieku marginalne znaczenie. Dla pastorów części szczecińskiej Wittenberga grała istotniejszą rolę w latach pięćdziesiątych i sześćdziesiątych; w okresie „sporu kryptokalwinistycznego” jednak prawie żaden ze szczecińskich pastorów nie zdecydował się na kosztowną podróż, preferując Viadrinę.

Zreasumujmy: mobilność pastorów pomorskich w okresie ich edukacji, badana na podstawie liczby immatrykulacji, była dość niewielka. Przeważnie odwiedzali oni uczelnię w Greifswaldzie lub we Frankfurcie, przy czym geograficzny zasięg rekrutacji pierwszej obejmował wołogoską część Pomorza, zaś zasięg drugiej — część szczecińską. Wzór kariery pastorskiej zaczął się zarysowywać znacznie wcześniej w części wołogoskiej niż w części szczecińskiej. „Spor kryptokalwinistyczny” odcisnął się negatywnie na poziomie wykształcenia pastorów, przy czym struktury w Księstwie Wołogoskim okazały się wystarczająco stabilne, by zagwarantować dalsze kształcenie pastorów, nie zdołały jednak „przejąć” studentów z części szczecińskiej. Na podstawie immatrykulacji pastorskich można jedynie

<sup>56</sup> E. Riegg, *Konfliktbereitschaft*, s. 63–70; potwierdzają to też badania L. Schorn-Schütte zob. ead., *Evangelische Geistlichkeit*, s. 166–168.

<sup>57</sup> E. Riegg, *Konfliktbereitschaft*, s. 68.

bardzo ostrożnie wnioskować o tożsamości konfesyjnej obu Kościołów pomorskich. Po pierwsze, przyszli pastory wcale nie musieli studiować teologii. Po drugie, kontakty Kościołów, uniwersytetów i fakultetów wykaczały dość daleko poza wędrówki studentów. Wydziały teologii uniwersytetu w Rostocku czy Wittenbergi wielokrotnie prosiły greifswaldzkich profesorów o opinię w wątpliwych kwestiach — i vice versa<sup>58</sup>. Superintendenci i profesory teologii wymieniali korespondencję i poglądy także niezależnie od instytucjonalnych powiązań uczelni i Kościołów<sup>59</sup>.

Z drugiej strony należy podkreślić, iż w świetle poczynionych ustaleń drogi obu części Księstw Pomorskich rozeszły się jeszcze w szesnastym wieku, na długo przed „rozbiorem” Księstw w trakcie Wojny Trzydziestoletniej. Związek „Hinterpommern” z Brandenburgią był także bliższy niż można było przypuszczać, choć konwersja kurfirsta na kalwinizm i zmiana oblicza wyznaniowego Viadriny w 1615 r. w znacznym stopniu musiała wpłynąć na tę sytuację<sup>60</sup>. Podejrzenia zaczął również wzbudzać po r. 1613 dłuższy pobyt w Berlinie, „einem verdechtichen [!] orte”<sup>61</sup>.

Nie należy jednak przeceniać „momentu konfesyjnego” zarówno w stosunku do profilu uczelni, jak i w odniesieniu do wyborów studentów. Jak już wspomniano, przyszli pastory nie zawsze studiowali teologię, choć fakt, że byli absolwentami jedynie „fakultetu sztuk” nie oznacza również, iż nie uczestniczyli w zajęciach z teologii. Można wskazać wyjątki od — prawdziwych na poziomie statystyki — uogólnień. Syn pastora Paula Elarda po śmierci ojca za radą wuja wysłany został do Wiednia, do kolegium Jezuitów, gdzie przebywał cztery lata, aż do edyktu księcia pomorskiego Filipa z r. 1615, oficjalnie zakazującego Pomorzanom wysyłania synów na studia do Wiednia i Graz<sup>62</sup>. Innym przykładem może być Joachim Jaschke (Jasche, Jaschius), wychowawca Andrzeja Wolana w Wilnie, który także pracował w tamtejszym gimnazjum<sup>63</sup>. Różny charakter mogły mieć motywacje studentów: Georg Friedrich Benzig, późniejszy pastor w Halle, miał oświadczyć, że w czasie swoich studiów odwiedził Molshiem, Freiburg i Bazyleę, by tamże z „Adversariis, Jesuitis Calvinianis zu conversiren”<sup>64</sup>.

Decyzja o rozpoczęciu i przebiegu studiów nie należała jedynie do przyszłych pastorów, a często nie leżała w ogóle w ich gestii. Wykształcenie duchownego — ze względu na jego koszt — zależne było od wielu form pomocy, zarówno ze stron rodziny, jak i Kościoła czy zwierzchności świeckiej: miasta czy władcy<sup>65</sup>. Na uczelniach zakładano internaty i fundacje dla studentów teologii, przyszli duchowni wspierani byli przez wiele rodzajów

<sup>58</sup> Opinie greifswaldzkiego wydziału teologii w UAG Th F 1 („Fakultätsakten aus den Jahren 1544–1662”); na temat działalności opiniodawczej wydziałów teologii zob. T. Kaufmann, *Universität*, s. 100–111.

<sup>59</sup> Por. np. listy J. Rungego i M. Chemnitz w: J. H. Balthasar, *Sammlung*, t. 2.

<sup>60</sup> Na temat reakcji na konwersję Jana Zygmunta zob. H. Heyden, *Kirchengeschichte Pommerns*, t. 2, s. 55.

<sup>61</sup> APSz Kons. Szcz. 818, S. Rudolphus do superintendenta, Greifenhagen 1618.

<sup>62</sup> Na temat Paul i Samuela Elardów zob. Moderow–Müller I, s. 193; obszerniej w niesygnownej spóściźnie H. Moderowa, E. Müllera lub R. Berga, LAG 40 III 163/xi.

<sup>63</sup> Moderow–Müller, II, s. 189; A. Bülow, *Jasche Valerius*, w: *Allgemeine Deutsche Biographie*, t. 13, Leipzig 1881, s. 728–729.

<sup>64</sup> Przytaczam za E. Riegg, *Konfliktbereitschaft*, s. 68.

<sup>65</sup> Pastory wspominali też po latach z wdzięcznością tę otrzymaną w młodości pomoc: APSz Kons. Szcz. 2175, M. Lehmann do księcia, Nowe Warpno 14 IX 1625.

stypendiów: zarówno prywatnych i rodzinnych, jak i fundowanych przez władców<sup>66</sup>. Nie brak dowodów, że pomoc ta była potrzebna i że studia dzieci były dla rodzin pastorskich dużym obciążeniem<sup>67</sup>: wysłanie najstarszego syna na uczelnię czasem oznaczało, iż rodzeństwo musiało uczyć się rzemiosła, a córkom z trudem fundowano wiano<sup>68</sup>. Długi pobyt syna na uniwersytecie paradoksalnie mógł być przez zbór postrzegany jako przejaw zbytku<sup>69</sup>. Bardzo rzadko przedkładano interesy córek nad potrzeby synów. Że do takich sytuacji jednak dochodziło, dowodzą wydarzenia w Nowym Warpnie, gdzie pastor usiłował przeszkodzić synowi w objęciu urzędu, by móc zabezpieczyć losy córki, mającej poślubić następcę na parafii. Spotkało to się jednak z powszechnym niezrozumieniem: zbór zaprotestował przeciw próbom wprowadzenia obcego człowieka na urząd pastorski i poprosił o uznanie ojca za niezdolnego do pełnienia urzędu, czyli o przeniesienie na „wcześniejszą emeryturę”<sup>70</sup>.

Te wydatki i poświęcenie ze strony rodziny stanowiły rodzaj inwestycji. Wspomniane wyżej nadzieje, że syn pójdzie w ślady ojca, oznaczały często, że wspomże rodzica w prowadzeniu parafii, gdy ten osiągnie podeszły wiek. Tym większe więc było rozczarowanie, gdy okazało się — jak w przypadku syna pastora Zachäusa Müllera — że inwestycja była zbyt mała, by przynieść zyski: syn z biedy porzucił studia i wstąpił do wojska<sup>71</sup>.

Stypendium stwarzało zarówno nowe możliwości, jak i zobowiązania. Z jednej strony władcy zobowiązywali się przyjmować stypendystów na służbę w Kościele lub szkole. Ukończenie nauki oznaczało wówczas względna pewność zatrudnienia<sup>72</sup>, a nawet jeżeli nie stanowiło ono gwarancji, to oznaczało dobre miejsce na „liści oczekujących”. Z drugiej strony przyjęcie zapomogi książecej przez kandydata równało się niekiedy nakazowi podjęcia takiej służby i pozostania w niej na określony czas, a w przypadku chęci objęcia innego urzędu — konieczność uzyskania zgody księcia czy magistratu<sup>73</sup>.

Jakub Runge w drugim porządku kościelnym zalecał wizytatorom, by w każdym mieście stworzyli tak wiele stypendiów, jak to tylko możliwe; powinny być na ten cel użyte środki z beneficjów cechów, gildii i najprzedejniejszych rodów miejskich<sup>74</sup>. Osoby stypendystów miały być wybierane

<sup>66</sup> B. Vogler, *Rekrutierung*, s. 228; L. Schorn-Schütte, *Evangelische Geistlichkeit*, s. 159, 181–182; bardzo sceptycznie na temat stypendiów i kształcenia S. C. Karant-Nunn, *Luther's Pastors. The Reformation in the Ernestin Countryside*, „American Philosophical Society”, 69, 1979, s. 13–17; E. Riegg, *Konfliktbereitschaft*, s. 80–81.

<sup>67</sup> APSz Kons. Szcz. 4931, J. Küssow, b.d.

<sup>68</sup> APSz Kons. Szcz. 2038, list w sprawie wdowy po Laurentiusie Gerschowie, która pogrążyła się w długach za sprawą wykształcenia uniwersyteckiego, zapewnionego trzem synom-pastorom.

<sup>69</sup> StAG rep 5 nr 6777, burmistrz i rada do księcia, Greifswald [1562].

<sup>70</sup> APSz Kons. Szcz. 2175, Nowe Warpno 1620–1623. Urząd po ojcu przejął syn.

<sup>71</sup> APSz Kons. Szcz. 3798, Z. Müller do B. Krackevitz, Zeigenort 23 IV 1630 (list ojca jest prośbą o zwolnienie syna ze służby i odesłanie do domu).

<sup>72</sup> StAG rep 5 nr 6514, „D. Georgio Mascovi protesta[t]io in plunct]o Superintendentiae urbanae S. pastoratus interposita 24 Decembr. oraliter, sed repetita et erhibita in Scripti per Hinricum Rosen” Greifswald, 27 XII 1626 (skarga Georga Mascowa, że mimo przyznania stypendium książecego i wieloletniego pobytu na wielu uniwersytetach jego awans na stanowisko superintendenta napotkał na przeszkody).

<sup>73</sup> E. Riegg, *Konfliktbereitschaft*, s. 210, 218; L. Schorn-Schütte, *Evangelische Geistlichkeit*, s. 182.

<sup>74</sup> Por. *Kerkenordenunge im lande to Pamern* [!] [1569], w: Sehling, s. 376–419, tu: s. 409a.

przez patronów („ius denominandi et praesentandi”<sup>75</sup>), ale egzaminowane i akceptowane przez superintendenta. Winien on być w swej ocenie bezstronny i doglądać, by zapomogi nie trafiały do „jungen klenen [!] knaben in trivial schulen”, lecz do prawdziwych studentów niezależnie od ich pochodzenia społecznego. J. Runge nakazał także unieważnienie porozumień między rodzinami, polegających na wzajemnym przyznawaniu stypendiów. Wysokość stypendiów winna wynosić minimum 12–20 guldenów. By uzyskać tę kwotę, należało łączyć beneficja i przydzielać patronom *ius praesentandi* na zasadzie alternatywy<sup>76</sup>. Suma ta nie była wysoka, gdy porównać ją z zarobkami pastorów, które już w latach trzydziestych wynosiły minimum 30–40 guldenów<sup>77</sup>. Warto zwrócić uwagę, że wynoszące 25 guldenów zarobki szczecińskiego duchownego uznano już w 1535 r. za niedopuszczalnie niskie i nakazano ich podwyżkę<sup>78</sup>. Nie należy przy tym zapominać, że pensja otrzymywana przez duchownych stanowiła jedynie część ich realnych dochodów. Z drugiej strony miała ona służyć także utrzymaniu jego rodziny i to na godziwym poziomie. Student zaś winien żyć samotnie i wstrzemięźliwie.

W myśl drugiego porządku kościelnego stypendyści winni pierwsze lata studium spędzić na uniwersytecie w Greifswaldzie i co pół roku poddawać się egzaminowi. Byli oni także zobowiązani złożyć przysięgę, że jeżeli otrzymają wokację, będą służyć w Kościele pomorskim. Podjęcie służby w czasie studiów lub ich przerwanie oznaczało automatyczną utratę stypendiów<sup>79</sup>. Osiemnastowieczny komentator Porządku przyznaje jednakże, że niewiele utworzono owych kościelnych stypendiów ze względu na nie najlepszą sytuację materialną Kościoła<sup>80</sup>.

Quasiprywatne stypendia były fundowane przez książąt<sup>81</sup>, a także szlachtę i bogatych mieszczan mocą testamentów. Nie istnieje pełny wykaz pastorów, którzy byliby swego czasu stypendystami, ale można wskazać wiele pojedynczych świadectw, które skłaniają do wniosku, że instytucja ta faktycznie działała i służyła uzupełnianiu ubytków personalnych kadr Kościoła pomorskiego<sup>82</sup>.

System wsparcia dla studentów teologii miał oznaczać szanse kariery dla ubogich acz zdolnych studentów, czyli służyć wykształceniu elity fachowców i promowaniu talentów. Słowa J. Rungego w porządku kościelnym: krytyczna wzmianka o stypendiach przyznawanych według klucza

<sup>75</sup> *Ibidem*, s. 410b.

<sup>76</sup> *Ibidem*.

<sup>77</sup> Por. H. Heyden, *Kirchengeschichte Pommerns*, t. 2, s. 37; wiele przykładów zawierają *Protokolle der pommerschen Kirschensitationen 1535 — 1555*, wyd. H. Hellmuth, t. 1–2, Köln–Graz 1961.

<sup>78</sup> *Protokolle*, t. 1, s. 38; nakazy podwyżki dochodów powtarzają się dość często: *ibidem*, s. 77, 122 i nn.

<sup>79</sup> *Kerkenordeninge* (1569), s. 405b; powtórzone s. 410b.

<sup>80</sup> A. Balthasar, *Jus*, t. 1, s. 847.

<sup>81</sup> Por. *Herzog Ernst Ludwigs Testament* [30 XII 1592], w: Dähnert, I, s. 325–333, tu: s. 327.

<sup>82</sup> Por. A. Balthasar, *Jus*, t. 1, s. 799–800; K. Gesterding, *Stiftungen, Stipendien und Beneficien für Studierende an der Universität Greifswald*, Greifswald 1894; R. S. Schultze, *Geschichte der Stiftungen städtischen Patronates zu Greifswald*, Greifswald 1899. Prace te to jedynie wykazy funacji i stypendiów, często z podanymi kwotami, nie ma niestety listy beneficjentów.

urodzenia a niekoniecznie talentu, mogą skłaniać do przeciwstawiania starego systemu — nowemu, w oparciu o swoiście rozumiane pojęcie racjonalności. Nowy system oznaczałby promocję ludzi zdolnych i fachowych i zerwanie ze starą elitą, krótko mówiąc: reformacja byłaby przejściem od systemu opartego na urodzeniu do systemu opartego na zasługach. Jest to pozór. W istocie J. Runge, po pierwsze, uzurpował przywileje dla nowej elity, którą miały między innymi tworzyć dzieci pastorskie. Po drugie, jako superintendent promował w porządku kościelnym własne — w najlepszym razie kościelne, w wąskim rozumieniu tego słowa — interesy. Nie bez kozery w sporze z miastami pomorskimi wyrzucano mu u schyłku jego życia, że usiłował budować koterię, popierał własną rodzinę i przyjaciół, posługując się argumentami fachowości i uczoności<sup>83</sup>. Wydaje się więc, że za ową retoryką, którą ozdobiony jest drugi porządek kościelny — i wiele innych programowych tekstów czasów reformacji i konfesjonalizacji — kryje się po prostu chęć wyjęcia władzy z rąk starej elity. Słowa „uczony” czy „zdolny”, jak przekonuje skarga miasta przeciw działalności J. Rungego, były instrumentalizowane i wykorzystywane do tego celu.

Jakie były skutki systemu stypendialnego? Współcześni, łącząc niewielką wysokość stypendiów z wątkiem poniżenia i wrogości towarzyszącej sprawowaniu urzędu, wydobywali często inny niż wyżej wspomniany aspekt tego systemu promocji. Wspierani byli ludzie ani na tyle bogaci, by studiować medycynę, ani na tyle mądzy i bystrzy, by zająć się prawem, krótko mówiąc średniacy<sup>84</sup>. Odkładając jednak na bok owe skargi na zbyt małe dochody, należy stwierdzić, że system wspierał przede wszystkim... mężczyzn<sup>85</sup>, synów pastorskich<sup>86</sup> i Pomorzan. System stypendialny potęgował więc endogamię stanu duchownego, zwłaszcza że przy powołaniach na urząd pastorski w wielu miastach preferowani byli stypendyści<sup>87</sup>.

Na temat faktycznego przebiegu i intensywności studiów w XVI i w początkach XVII wieku wiadomo niewiele. S. Karant-Nunn oceniając edukację saskich pastorów pierwszej generacji, czyli ludzi kształconych jeszcze przed początkiem reformacji, zauważyła, iż uniwersytet, na który kandydaci trafiali mając 14, 15 lat i gdzie spędzali ok. 1–1,5 roku, często bez żadnego stopnia naukowego, nie mógł na nich odcisnąć zbyt silnego piętna<sup>88</sup>. Bardzo nieliczni poddani byli wpływowi humanizmu czy idei Filipa Melanchtona. Dowodów na słabe wykształcenie pastorów miały dostarczyć pierwsze wizytacje, będące dla pierwszych wizytatorów szokiem, a dla historyków niekończącym się zbiorem anegdot<sup>89</sup>.

<sup>83</sup> StAG rep 5 nr 6520, t. 2, skarga miast na J. Rungego, 8 III 1591, s. 18.

<sup>84</sup> D. Kansdorf, *Boni Idea Episcopi, // Das Muster / und F.rbild eines rechtschaffenen // Bischoffs / Aus dem LXXI Psalm / und dessen 17. 18. Versen / // Als // Der Hoch-Ehrwürdige / Wol-Edle // und Hochgelahrte // Herr // Joachimus // Fabricius // Der Heil. Schrift hochberühmter Doctor, // Vornembster Professor des Gymnasii, und Pastor // der Stiffts-Kirchen / auch wolverdienter Vice-General // Superintendent des Herzogthumbs Vor Pommern / und Fürstenthumbs Rügen [1679], VP 11 i 75, 486v–487r.*

<sup>85</sup> Por. J. Wahl, *Kulturelle Distanz und alltägliches Handeln. Ökonomie und Predigt im Spannungsfeld von Pfarrfamilie und Laien*, w: *Ländliche Frömmigkeit. Konfessionskulturen und Lebenswelten 1500–1850*, red. N. Haag, S. Holtz, W. Zimmermann, Stuttgart 2002, s. 43–58, tu: s. 45, przyp. 7.

<sup>86</sup> Zwłaszcza, że dzieci pomorskich pastorów były w Greifswaldzie zwolnione od opłaty immatrykulacyjnej.

<sup>87</sup> APSz Kons. Szcz. 2699, rada miejska, Stargard 3 VIII 1631.

<sup>88</sup> S. C. Karant-Nunn, *op. cit.*, s. 13–17.



Sytuacja ta zmieniła się dość szybko w pierwszej połowie XVI w., gdy po założeniu gimnazjów humanistycznych na uniwersytety zaczęli trafiać ludzie o kilka lat starsi, znający łacinę, a często także całe triwium. Biografie duchownych przebadane przez L. Schorn-Schütte wskazują, że w połowie XVI w. w Hessen-Kassel i Braunschweig-Wolfenbüttel rozpoczęli oni studia, mając ok. 20, 21 lat<sup>90</sup>. W Kościele pomorskim w drugiej połowie XVI i początkach XVII w. ponad 74% przyszłych pastorów immatrykuloowało się po raz pierwszy między 16. a 21. rokiem życia.

Mimo że trudno określić dokładnie trwanie i intensywność studiów — znane są bowiem jedynie daty immatrykulacji a nie eksmatrykulacji — L. Schorn-Schütte przypuszcza, że dla większości z pastorów nie był on zbyt długi. Badaczce udało się dokładnie ustalić czas studiów dla 43 duchownych w księstwie Braunschweig-Wolfenbüttel w okresie 1630–1640: 72% z nich studiowało w Helmstedt, średni czas studiów wynosił 4 lata, a nauka w szkole łacińskiej lub gimnazjum — 7, przeciętny student teologii wstępował tam na uniwersytet w wieku 20 lat, a opuszczał go mając 24 lata<sup>91</sup>. Wyjątek stanowili starannie wykształceni superintendenci, którzy na uniwersytetach spędzali średnio 5,3 roku<sup>92</sup>.

Trudno o równie precyzyjne szacunki dla XVI w., można jedynie podierać się pojedynczymi przykładami<sup>93</sup>. Niewielką wskazówką jest tu uzyskanie stopnia magistra<sup>94</sup>. Przede wszystkim ze względu na fakt, że stosunkowo mała część studentów troszczyła się o niego. Wśród 36 pomorskich pastorów, w przypadku których można określić zarówno datę urodzenia, jak i rok uzyskania stopnia magistra, prawie 70% uzyskało go między 21 a 28 rokiem życia. Nie można wskazać wyraźnej prawidłowości, jeżeli brać pod uwagę czas dzielący pierwszą immatrykulację od momentu uzyskania stopnia magistra. Warto jednak zwrócić uwagę, że wśród 108 duchownych pomorskich, dla których dysponujemy wystarczającymi danymi, ponad 60% obejmowało swój pierwszy urząd pastorski między 25. a 36., a prawie 50% czyniło to między 26. a 33. rokiem życia.

Czy jednak studenci cały ten czas spędzali na uniwersytecie? Nie brak świadectw z epoki skłaniających do wątpliwości, jeżeli chodzi o efektywność studiów w epoce nowożytnej. Znane są zalecenia wydawane studentom, by uczęszczali przynajmniej raz w tygodniu na zajęcia<sup>95</sup>. Życie studenckie pełne było innych pokus, a immunitet uniwersytecki gwarantował jeżeli nie bezkarność, to dużą dozę swobody. Świadek w procesie wytoczonym grupce greifswaldzkich studentów w maju 1605 r. przytoczył słowa kobiety obudzonej przez nocne hałasy: „eß weren doch Student[en], die

<sup>89</sup> Jedną z najczęściej cytowanych jest opowieść Melanchtona, jak to zapytany przez niego pastor, czy pilnie przedstawia swym słuchaczom dekalog, odpowiedział, że jeszcze nie ma tej książki i nie wie, co to za autor, ten dekalog; A. Balthasar, *Jus*, t. 1, s. 353, przyp. 329, S. Karant-Nunn, *op. cit.*, s. 17–19.

<sup>90</sup> L. Schorn-Schütte, *Evangelische Geistlichkeit*, s. 515 (tabele).

<sup>91</sup> L. Schorn-Schütte, *Evangelische Geistlichkeit*, s. 177.

<sup>92</sup> L. Schorn-Schütte, *Evangelische Geistlichkeit*, s. 173 (Braunschweig-Wolfenbüttel), 190 (Hessen-Kassel).

<sup>93</sup> Np. APSz Kons. Szcz. 4470 (Joachim von Wedel mocą swojego testamentu ufundował stypendium dla czterech studentów teologii na okres czterech do pięciu lat, r. 1613).

<sup>94</sup> Jeszcze mniej pomocny jest w tej kwestii stopień doktora. W obu wypadkach nie udało się wyróżnić dominujących tendencji.

<sup>95</sup> J. G. L. Kosegarten, *Geschichte der Universität Greifswald*, t. 1, s. 212.

rieff[en] gemeinlich alle nacht also"<sup>96</sup>. Być może przyszli pastory nie ulegali tym pokusom: wśród skazanych lub oskarżonych o występki studentów niełatwo jest ich wskazać. Być może wchodził tu w grę rodzaj negatywnej selekcji: studenci przyłapani i skazani za wykroczenia mieli niewielkie szanse otrzymać dalszą promocję. Można wskazać jednak na dzieci pastorskie, które łamały reguły obowiązujące studentów. Fryderyk Reutz, syn Davida Reutza, superintendenta szczecińskiego i nadwornego kaznodziei, czyli członka najwyższych elit kościelnych, został na trzy lata usunięty z uczelni za znęcanie się nad młodszymi studentami<sup>97</sup>.

Studenci wielokrotnie zmuszeni byli przerywać studia i zarabiać na swoje utrzymanie jako preceptorzy, famulusi, nauczyciele domowi i pomocnicy profesorów<sup>98</sup>. Wszystko to spowolniało edukację, a długi okres studiów może być raczej wskazówką, że tok nauki uległ na pewien czas zawieszeniu niż szczególnej pasji do wiedzy<sup>99</sup>.

Pewnych informacji na temat wykształcenia pastorów mogłyby dostarczyć świadectwa z przebiegu egzaminu przed objęciem urzędu. Projekt J. Rungego przewidywał, że kandydaci będą odpowiadać na pytania egzaminacyjne opracowane przez J. Knapistro i tegoż Rungego na podstawie *Loci communes theologici* Filipa Melanchtona, katechizmu i Biblii<sup>100</sup>. Przez jednego z pastorów powinni być także na kilka dni przed egzaminem pouczeni na temat odprawiania sakramentów, przeprowadzania spowiedzi, nawiedzania chorych i innych czynności związanych z wykonywaniem urzędu<sup>101</sup>.

Nasuwa się tu oczywisty wniosek, że wykształcenie uniwersyteckie nie było niezbędne, by przejść przez taki egzamin. Niestety brak źródeł, które dokumentowałyby faktyczny przebieg egzaminu, nie wiadomo więc, o co pytali egzaminatorzy ani co odpowiadali zdający. Ustalenia L. Schorn-Schütte pozwalają przypuszczać, że cała procedura mogła mieć charakter dość formalny i polegać na pamięciowym opanowaniu konkretnych odpowiedzi na znane wcześniej pytania. Czy, jak twierdzi E. Riegg<sup>102</sup>, wymagane umiejętności i wiedza musiały być zdobyte poza studiami? Częściowo z pewnością tak, jeżeli chodzi o praktykę kaznodziejską. Z drugiej strony, paradoksalnie to studia uniwersyteckie stwarzały często możliwość do zastępowania profesorów-pastorów i zdobycia tej praktyki<sup>103</sup>.

Porządek J. Rungego przewidywał, że kandydaci, którzy nie zdali egzaminu, nie zostaną ordynowani i będą musieli go powtórzyć w przy-

<sup>96</sup> STAG Rep Nr 7210, t. 2 cz. 1; por. *Liber decantatus*, w: *Ältere Universitäts-Matrikeln (1456-1645)*, wyd. E. Friedländer, Greifswald 1893, t. 1, s. 396; STAG Rep Nr 7211, k. 8; J. G. L. Kosegarten, *Geschichte der Universität*, t. 1, s. 224-225; W. Buchholtz, *Frühmoderner Staat und Fürstenschule*, s. 50-51.

<sup>97</sup> *Ältere Universitäts-Matrikeln*, t. 1, s. 542 i 613.

<sup>98</sup> E. Riegg, *Konfliktbereitschaft*, s. 30, 32.

<sup>99</sup> *Ibidem*, s. 33.

<sup>100</sup> Jeszcze niższe wymagania stawiał J. Bugenhagen po wprowadzeniu reformacji, zob. H. Heyden, *Die Erneuerung der Universität Greifswald und ihrer theologischen Fakultät im 16. Jahrhundert*, w: *Festschrift zur 500-Jahrfeier der Universität*, t. 2, s. 19-33, tu: s. 25.

<sup>101</sup> *Kerkenordeninge* (1569), s. 395a. Świadectwo egzaminacyjne na przykład w: APSz Kons. Szcz. 1323; dla M. Völsche, Greifswald 16 VI 1596; APSz Kons. Szcz. 4661, Joachim König, Koszalin 11 II 1631

<sup>102</sup> E. Riegg, *Konfliktbereitschaft*, s. 46-47.

<sup>103</sup> Np. STAG rep 5 nr 8329, A. Hamel, Greifswald [15]87 (greifswaldzki pastor stwierdził, że nie potrzebuje kościelnego, bo może zlecić obowiązki przynależące temu urzędowi studentom).

szyłym terminie. Można jednak wskazać przykłady, że było inaczej i że na ordynowanego pastora, który dość kiepsko radził sobie na egzaminie, nakładano obowiązek uzupełnienia wiedzy podczas sprawowania urzędu<sup>104</sup>. Instytucja wizytacji dawała możliwość sprawdzenia, czy młody duchowny wywiązał się z zobowiązania. W projekcie porządku kościelnego z 1563 r. znalazł się ustęp głoszący, że kandydat, wykazujący się na egzaminie znajomością Pisma i nauki oraz umiejętnościami kaznodziejskimi, a nieznający łaciny, może uzyskać ordynację<sup>105</sup>. W trakcie debaty nad nową konstytucją kościelną usunięto jednak ten fragment.

Nie ulega wątpliwości, że na uniwersytetach nawiązywano znajomości, które okazywały się istotne dla późniejszej kariery. Był to — jak słusznie zauważył David Gugerli na przykładzie szwajcarskich pastorów — okres socjalizacji i „akumulacji kapitału społecznego”<sup>106</sup>. Na ile można znaleźć dowody, że więzi te były trwałe i pomocne w dalszej karierze? Można wskazać nieliczne przykłady profesorów promujących swoich uczniów. Daniel Cramer w 1599 r. polecił parafii w Brzesku

discipulum nostrum Andream Pernerum, iuvenem honestum, modestum et doctum, qui [...] diligenter Studio Theologico se consecravit, et in hoc nostro Paedagogio [...] sex annos se detinuit<sup>107</sup>.

Na promocję taką i popieranie własnych kandydatów wierni reagowali rozmaicie: przytaczana wyżej reakcja miast na działania J. Rungego dowodzi, że nie zawsze odbierano takie działania przychylnie. Z drugiej strony — często właśnie ich oczekiwano. Bartholdus Krackevitz proszony o wskazanie utalentowanego studenta, który mógłby objąć zwolnioną właśnie posadę pastora w Dobrej (Daber), wymawiał się, twierdząc, że w Greifswaldzie studiuje tak wielu zdolnych młodych ludzi, iż nie sposób wskazać jednego z nich<sup>108</sup>. Czasem można znaleźć przykłady, iż ów „kapitał społeczny” był źle lokowany. Dionisius Friedenberg, pastor Greifenberg, przyznawał, że konflikt z kościelnym bardzo go rozczarował, bo przecież w Wittenberdze byli dobrymi kolegami...<sup>109</sup>

Wspomniano już wyżej, że celem studiów na nowożytnym uniwersytecie stosunkowo rzadko było uzyskanie stopnia magistra. Prawo do twierdzenia, iż ma się wykształcenie wyższe dawał — inaczej niż dziś — sam pobyt na uczelni. Różne były przyczyny przerwania studiów. W kazaniach pogrzebowych często przewija się motyw śmierci jednego z rodziców. Dla synów pastorskich było to czynnik tym istotniejszy, że zgon ojca oznaczał zwolnienie posady. Innym powodem były kłopoty materialne. Paul Moller, pochodzący z ubogiej rodziny, ze względu na złą sytuację materialną musiał

<sup>104</sup> LAG rep 5, tit. 63, nr 219, 107, F. Runge do kanclerza, Greifswald 7 VI 1604; Heyden, IV, s. 140 (Jacob Langeschwager); LAG 40 III 163/ xvi, kopia listu Paula von Roda dot. egzaminu Johann Güdera (Godesa, Gudesas, Gerdesa).

<sup>105</sup> LAG rep 5 tit 63 nr 341, k. 41r.

<sup>106</sup> D. Gugerli, *Zwischen Pfrund und Predigt. Die protestantische Pfarrfamilie auf der Zürcher Landschaft im ausgehenden 18. Jahrhundert*, Zürich 1988, s. 143–153, E. Riegg, *Konfliktbereitschaft*, s. 124.

<sup>107</sup> APSz Kons. Szcz. 977, D. Cramer, J. Praetorius, Szczecin 6 III 1599; por. także APSz Kons. Szcz. 466a, S. Rodolphus do superintendenta, Greifenhagen 1616 (poleca G. Reimarusa).

<sup>108</sup> APSz Kons. Szcz. 1323, B. Krackevitz do księcia (?), Greifswald 27 II 1610; powodem tego zachowania B. Krackevitz była chęć poznania opinii szlacheckiego patrona.

<sup>109</sup> APSz Kons. Szcz. 1656, D. Friedeborn do superintendenta, Greifenberg 4 VII 1618.

przerwać rozpoczęte studia i przyjąć posadę kantora i nauczyciela w Gnoien (Meklemburgia)<sup>110</sup>, żywiąc nadzieję na podjęcie w przyszłości dalszej nauki. Po trzech latach pobytu w Gnoien, gdy jego sytuacja materialna nie poprawiała się i gdy — mimo wysiłków — nie zdołał zaoszczędzić kwoty potrzebnej do kontynuowania edukacji, zwrócił się do księżnej Anny (1554–1626), drugiej żony księcia Meklemburgii, Ulricha III (1527–1603), z prośbą o przyznanie mu rocznego lub dwuletniego stypendium na uniwersytecie w Greifswaldzie lub Rostocku. Po otrzymaniu stypendium i dopełnieniu edukacji, P. Moller rozpoczął starania o posadę pastora. Tak praca, jak i pensja nauczyciela musiały być znacznie poniżej oczekiwań Mollera, który uzyskał szlify uniwersyteckie<sup>111</sup>.

Opuszczenie uniwersytetu czy wstąpienie na urząd pastorski nie oznaczało zakończenia edukacji<sup>112</sup>. Było to związane z niewielką przydatnością nauczania uniwersyteckiego dla przyszłego zawodu: program kształcenia był w bardzo niewielkim stopniu ujednoczony, wiele umiejętności kandydaci musieli zdobywać we własnym zakresie, służąc jako diakoni, pomagając pastorom i wygłaszając kazania w wiejskich parafiach<sup>113</sup>. Forma przyuczenia do zawodu przez służbę w roli katechety u boku pastora odpowiadała średniowiecznym wzorom przygotowania do objęcia niższych stanowisk duszpasterskich przez służbę u boku kapłana<sup>114</sup>. Również na Pomorzu zatrudnienie „in spem futurae promotionis” należało do reguły<sup>115</sup>. Właśnie ze względu na zachowanie tej starej formy i konieczność „terminowania” przed objęciem własnej parafii, moment po skończeniu studiów mógł być szczególnie niebezpieczny dla przyszłego pastora. Groźbie „wypadnięcia z torów kariery” mogła skutecznie zapobiec interwencja ojca-pastora, proszącego o przydzielenie mu syna jako koadjutora<sup>116</sup>.

<sup>110</sup> Nt. Gnoien zob. *Die Mecklenburg-Schwerinschen Pfarne seit dem dreißigjährigen Krieg*, wyd. G. Willgeroth, Wismar 1924, s. 265–272, P. Mollera jednak brak w tym wykazie.

<sup>111</sup> LAG rep 5, tit. 63, nr 219, k. 91, Paul Moller b.d; podobny opis „przerwywanej” edukacji np. w APSz Kons. Szcz. 6385, Ch. Trempe do księcia, 29 X 1631 i 13 XII 1631.

<sup>112</sup> Por. L. Schorn-Schütte, *Evangelische Geistlichkeit*, s. 178.

<sup>113</sup> Przeciwna opinia na temat kształcenia na wydziale teologii w Rostocku T. Kaufmann, *Universität*, s. 320–321 (sformułowania Kaufmann zdradzają jednak, że chodzi tu głównie o jego opinie), 606–607.

<sup>114</sup> E. Riegg, *Konfliktbereitschaft*, s. 47; B. Vogler, *Formation et recrutement du clergé protestant dans Pays Rhénans de Strasbourg a Coblenze au XVIe siècle*, w: *Miscellanea Historiae Ecclesiasticae III. Colloque de Cambridge 24–28 Septembre 1968*, wyd. H. Baker Louvain 1970, s. 216–221, tu: s. 219 i nn; T. Kaufmann, *Universität*, s. 339 i nn.; opis takiego wykształcenia w dość specyficznych warunkach jednoty czesko-braterskiej w: S. Kawczyński, *Duchowieństwo czesko-braterskie między potopem a pierwszym rozbiorem Polski*, maszynopis doktoratu IH UW, Warszawa 2004. Taki wzorzec edukacji duchownych dominował wśród duchowieństwa prawosławnego i stąd często bardzo negatywne oceny poziomu wykształcenia tej grupy, por. R. Pelczar, *Cerkiewne szkolnictwo parafialne w Rzeczypospolitej w XVI–XVIII w. podstawy ideowe, organizacyjne i materialne*, „Rozprawy z dziejow oświaty”, 42, 2003, s. 65–85, tu s. 68; J. Bardach, *Bractwa cerkiewne na ziemiach ruskich Rzeczypospolitej w XVI–XVII wieku*, „Kwartalnik Historyczny”, 74, 1967, s. 80; J. Łukaszewicz, *Historia szkół*, t. 1, s. 80.

<sup>115</sup> Cyt. w: APSz Kons. Szcz. 1172a, H. Calenus do B. Krackevitza, Pasewalk 7 III 1622.

<sup>116</sup> APSz Kons. Szcz. 1972, P. Rudolphus do B. Krackevitza, Greifenhagen [1603] (pastor prosi o przyznanie urzędu synowi, który spędził półtora roku w Wittenberdze); APSz Kons. Szcz. 2038, [L. Gerschow?] do B. Krackevitza, Medow 20 XII 1614; ibidem, L. Gerschow do B. Krackevitza, Medow 12 X 1619; APSz Kons. Szcz. 1641, B. Horn do D. Runge, Klempenow 27 II 1610 (także inne listy w tym pozycje).

Z drugiej strony na pastora nakładano ciągły obowiązek samokształcenia i samorozwoju. Zobowiązanie to było narzucane przez głowy Kościoła, ale presja ta była także wynikiem sytuacji na rynku pracy, a być może także — późnym plodem edukacji akademickiej<sup>117</sup>.

W Kościele pomorskim w statutach synodalnych zastrzeżono, by żaden z pastorów nie ustawał w studiach teologicznych, codziennie znajdował czas na czytanie jednego lub dwóch rozdziałów ze Starego i Nowego Testamentu, kilku psalmów, fragmentów z *Loci Communes* Filipa Melanctona, porządku kościelnego, kroniki Melanctona<sup>118</sup> i historii ojców Kościoła. I tak jak statuty synodalne zakazywały pastorom wdawać się w spory teologiczne, w przypadku intymnej lektury nakazano im wszystko rozważać i przemyśleć i zachować tylko to, co uznają za zgodne ze Słowem Bożym<sup>119</sup>. Wspomniano już wyżej, że okazją do kontroli tej wiedzy były synody, gdzie superintendent nie tylko egzaminował z teologii, ale mógł także zlecić wygłoszenie krótkiej mowy lub napisanie krótkiego traktatu: „ut ministros verbi judicandis et solvendis argumentis contrariis exerceat et idoneos in usu styli retineat”<sup>120</sup>. W ramach organizacji synodalnej winni także prepozyci i prowizorzy — przez cały rok, także poza obradami synodu — egzaminować wzywanych do siebie duchownych. Usprawiedliwieniem był tylko podeszły wiek i ... zły stan dróg między listopadem a lutym<sup>121</sup>. Przede wszystkim jednak każda zmiana stanowiska zmuszała do udowodnienia znajomości nauki<sup>122</sup>.

Symbolem tej uczości i pracy nad sobą było „Studierstube”, budowane pastorom, gdzie z dala od codziennej krzątaniny mieli oddawać się czytaniu, modlitwie i kontemplacji. Czy „Studierstube” istniały już w domach oddawanych pastorom do dyspozycji w XVI w. i czy pastory posiadali książki? Niełatwo na te pytania odpowiedzieć. Z jednej strony pastory mieszkający w dużych miastach mogli z pewnością wygospodarować jedno z pomieszczeń na gabinet, z drugiej — pastory wiejscy niejednokrotnie skarżyli się na stan domu, który otrzymywali<sup>123</sup>. Podobnie ma się rzecz z książkami: metryki kościelne — rodzaj inwentarzy parafii sporządzanych przed wizytacjami — dowodzą, że biblioteki parafialne nierzadko zaopatrzone były jedynie w niemiecką Biblię, porządek kościelny, któreś z pism M. Lutra i czasem katolicki mszał<sup>124</sup>. Majątek kościelny należy jednak odróżnić od majątku prywatnego pastorów. Wśród tych ostatnich można oczywiście wskazać przykłady teologów, którzy własnymi dziełami mogliby zapełnić niemałą biblioteczkę, jak Mävius Volschow, Adam Hamel, Bartholomäus

<sup>117</sup> Por. T. Kaufmann, *Universität*, s. 342–344.

<sup>118</sup> Prawdopodobnie chodzi o „Chronicon Carionis latine expositum et auctum” (1558, 1560).

<sup>119</sup> *Statuta synodica* (1574), w: Sehling, s. 484–492s. 484b.

<sup>120</sup> *Statuta synodica* (1574), s. 485a; w połowie siedemnastego wieku dodano, że chodzi o pisanie po łacinie, wcześniej musiało być to oczywiste, Dähnert, II, s. 578.

<sup>121</sup> *Statuta synodica* (1574), s. 485a.

<sup>122</sup> Por. J. H. Balthasar, *Sammlung*, t. 1, s. 652.

<sup>123</sup> Peter Calenus (Kahle), skarżył się, że po przybyciu zastał parafię w bardzo złym stanie i na zbudowanie „Eine Studien Stube” musiał wydać 20 fl, APSz Kons. Szcz. 4928, P. Calenus do superintendenta (?).

<sup>124</sup> Por. H. Heyden, *Inventarien der Gotteshäuser in Pommern im 16. und 17. Jahrhundert*, w: id., *Neue Aufsätze zur Kirchengeschichte Pommerns*, Graz 1965, s. 40–59, tu: s. 54–56.

Battus, Johann Cogeler, Johann Corvin, Daniel Cramer, David Croll, Peter Edeling (Edling), Jakob Fabricius, Bartholdus Krackevitz, Samuel Marcus, Jakub Runge czy Konrad Schlüßelburg. Jak i wielu innych, którzy przekazywali swe biblioteki parafiom<sup>125</sup>. Korespondencja „przeciętnych” pastorów również potwierdza, że posiadali oni często prywatne zbiory książek, nieustannie zagrożonych w podupadających domach pastorskich przez deszcz czy przez pożary<sup>126</sup>, wyrzucanych w błoto przez rozgniewanych patronów<sup>127</sup> i wspominanych w przypadku śmierci duchownego<sup>128</sup>. Żądanie podwyższenia dochodów uzasadniane była między innymi koniecznością kupowania książek: „es sollte auch ia woll ein Prediger biß weilen ein Buch Kauffen”<sup>129</sup>. Rada Greifswaldu, odpierając zarzuty, że zarobki zmarłego pastora, Klemensa Timme, były zbyt niskie, przywołała jako argument fakt, iż przybył on do miasta bez żadnej książki, a pozostawił po sobie „eine gute Liberei”<sup>130</sup>.

Posiadanie książek, chęć ich kupowania i gromadzenia świadczą o utożsamieniu się pastorów z narzucaną im w procesie socjalizacji poza uczoności. Na ile ta rola społeczna była interioryzowana? Innymi słowy, czy pastory faktycznie czytali te książki, czy były one przedmiotem codziennego użytku, czy jednie rekwizytem, pielęgnowanym ze względu na jego wartość. Wiele skarg na zniszczony dobytek sugeruje, że ów materialny aspekt bibliofilstwa grał tu istotną rolę. Pastor Jakub Danitzius donosił superintendentowi, że w czasie pożaru, który wybuchł 25 stycznia 1640 r., skradziono mu pieniądze kościelne<sup>131</sup>. Znajdowały się one w małym pojemniczku („gefäßlein”), umieszczonym za jedną z książek w jego „Museolo”. Według pastora sprawcami czynu byli trzej ratownicy, którzy odważyli się wejść do płonącego domu i wynieść część dobytku. Dlaczego pastor posądzał ludzi niosących pomoc o kradzież? Ratownicy wynieśli z domu niewielką część książek („etzliche wenig Bücher”), między innymi tę stojącą na

<sup>125</sup> Przykłady te pochodzą głównie dopiero z XVIII w.: Moderow-Müller, I, s. 430 (Georg Christlieb Meyer, †1757), s. 483 (Heinrich Reineccius, † 1687), choć także w XVI w. Jonas Staude, pastor w Stralsundzie przekazał szkole „Tertulliani opera”, E. H. Zober, *Urkundliche Geschichte*, t. 1, s. 13; wdowa po szczecińskim pastorce C. Stymmelu zamierzała po jego śmierci sprzedać bibliotekę kościołowi św. Marii, do transakcji nie doszło z powodu braku środków, zob. M. Wehrmann, *Geschichte der Bibliothek des Marienstifts-Gymnasium in Stettin*, BS 44, 1894, s. 195–226, tu: s. 202, 206 (darowizna pastora Daniela Kansdorfa, 1691); H. Waterstraat, *Geschichte des Elementarschulwesens in Stettin*, s. 267 (kaznodzieja Matthias Campanus ubiegając się o koncesję na prowadzenie szkoły, ofiaruje radzie 24 książki).

<sup>126</sup> Moderow-Müller, II, 383 (Friedrich Heinrich Adam).

<sup>127</sup> LAG rep 5 tit 63 nr 149, Iven 1622, k. 273–275, V. Damradus do księcia, Anklam 26 III 1622; APSz Kons. Szcz. 6481 J. Markisius do superintendenta (?) b.d. [1619].

<sup>128</sup> LAG rep 5 tit. 63 nr 219, k. 105–106, porozumienie spadkobiorców zmarłego pastora Adama Havemanna, 22 V 1604; APSzcz Kons. Szcz. 2666, G. Schulze, Chociwel. Por. żartobliwe przykłady „kleszej erudycji” i „kleszych bibliotek” w S. Kot, *Szkolnictwo parafialne*, s. 100.

<sup>129</sup> StAG rep 5 nr 6590, t. 1, B. Rhaw do rektora i burmistrza, Greifswald 23 VIII 1639; bardzo podobnie APSz Kons. Szcz. 6468, F. Möricke (Moricius) do superintendenta, 1628

<sup>130</sup> StAG rep 5 nr 6777, burmistrz i rada do księcia, Greifswald [1562]. W przypadku pastora w Greifswaldzie jest to o tyle istotne, że biblioteka uniwersytecka rozpoczęła działalność w gruncie rzeczy dopiero w r. 1604, zob. W. Braun, *Aus der Geschichte der Universitätsbibliothek*, w: *Festschrift zur 500-Jahrfeier der Universität Greifswald*, t. 1, s. 175–198, tu: s. 176.

<sup>131</sup> APSz Kons. Szcz. 5227, J. Danitzius do superintendenta, b.d.; data pożaru w późniejszym liście ibidem, idem do superintendenta, Tribosow 7 IV 1641.

pólce („auffm Baliken”) przed skarbonką. Z tej krótkiej skargi można odczytać, że pastor miał nie tylko „Studierstube”, w której obcował z muzami, lecz także że znajdowały się w niej półki, a na nich wiele książek. Biblioteka musiała być dla pastora cenna, skoro polecił on ratownikom właśnie ją ratować. Po drugie, musiała być dość obszerna, skoro trzech mężczyźni zdołali wynieść tylko niewielką jej część.

Można jednak wskazać na przykłady, iż księży ewangeliccy starali się znaleźć czas na lekturę. Nie zawsze łatwo było o ów spokój i odosobnienie potrzebne do samodzielnych studiów. Baltazar Rhaw, pastor i greifswaldzki profesor teologii, skarżył się, że łączenie owych dwóch funkcji nie jest możliwe i że obowiązki duszpasterskie zostawiają mu tylko trzy dni „welche ich ad studia Academica verwenden konte”<sup>132</sup>. Według profesora było to za mało i nie starczało na niezbędne „meditationes”<sup>133</sup>. Podobnie Daniel Cramer, superintendent szczeciński, skarżył się około 1616 r., że po śmierci superintendenta Jakoba Fabriciusa, spadły na niego wszystkie obowiązki i że jest przez to „täglich und fast stündlich” niepokojony. Co oczywiście stanowiło dużą przeszkodę „meiner ander[e]n Studien”<sup>134</sup>. Także dla pastora Jakuba Danitziusa owa feralna noc 25 stycznia, gdy spłonął jego dom i kilka innych zabudowań, oznaczała dopiero początek problemów. Półtora roku zajęła odbudowa domu pastorskiego, a po jego wybudowaniu — patroni zwlekali z zapłatą. Wierzycciele zaczęli wówczas niepokoić duchownego, nachodząc go najczęściej w soboty i święta, czyli wówczas, gdy miał on zwyczaj medytować i przygotowywać kazania<sup>135</sup>.

Wykształcenie uniwersyteckie zostało włączone w „protestanckie rozumienie urzędu”, co prowadziło do wytworzenia jednolitej pod względem kwalifikacji grupy zawodowej duchownych<sup>136</sup>. Zapowiedź tego można dosłyszeć w obu porządkach kościelnych, gdzie w nawiązujących do fragmentów biblijnych wyliczeniu cnót pastora uczoność pojawiła się na jednym z pierwszych miejsc<sup>137</sup>. W dokumentach związanych z wokacją nowych duchownych bardzo często występowały zapewnienia o dobrym wykształceniu kandydata<sup>138</sup>; czasem sformułowania te miały charakter dość formułkowy<sup>139</sup>. Nie bez znaczenie jest jednak, że tych formułek oczekiwano.

<sup>132</sup> StAG rep 5 nr 6590, t. 1, B. Rhaw do rektora, Greifswald 19 VI 1634.

<sup>133</sup> Ibidem („es ja aller verstendigen und gelartten leuten beandt, das ein Professor Theologiae, seine meditationes muß haben, undt weil an seiner arbeit vieler menschen Sehligkeit hanget, kann er nicht ex tempore profitiren, sondern muß zuvor alles erwegen, fleissig nachlesen und woll bedencken, waß er der Jugendt proponiren will, dazu gehöret nur ein Mensch der nicht anders sollte zuthunde haben”).

<sup>134</sup> APSz Kons. Szcz. 358, niedatowana i niesygnowana kopia, datacja na podstawie informacji autora, że od śmierci poprzedniego superintendenta upłynęły trzy lata.

<sup>135</sup> APSz Kons. Szcz. 5227, J. Danitzius do superintendenta, Tribosow 16 VII 1641.

<sup>136</sup> L. Schorn-Schütte, *Evangelische Geistlichkeit*, s. 159.

<sup>137</sup> *Kerken-ordeninge* (1535), s. 328b-329a; *Kerkenordeninge* (1569), s. 382b-383a, nawiązanie do Tit 1, 7; 1 Tim 3, 1-7.

<sup>138</sup> Najdłuższe wyliczenia kwalifikacji i znajomości teologii można znaleźć oczywiście w wokacjach pastorów w Greifswaldzie, por UAG St 105, „Acta Nominationis, Praesentationis, Vacationis, Dimissionis Professorum Theologiae et Pastorum St. Mariae et Jacobi” (k. 17v — superintendent Jakub Runge własnoręcznie dodał cechę „gelerter” do wyliczonych przymiotów nowego kandydata w nominacji, sporządzonej przez władze uniwersytetu); StAG rep 5 nr 6585, 19-21. opinia wydziału teologii w Rostocku dla Mathaeusa Flagiusa, Rostock 8 X 1591; APSz Kons. Szcz. 2217, Filip Juliusz, Torgelow 18 XI 1616.

W przypadku drugiej i trzeciej generacji pastorów ów etos uczoności przyczynił się do powiększenia dystansu między miastem a wsią, gdyż lepiej wykształceni duchowni zajmowali względnie dobrze uposażone parafie miejskie, podczas gdy do ubogich wiejskich parafii trafiali gorzej przygotowani pastory, niezdolni do konkutowania o lepsze posady<sup>140</sup>. Innym skutkiem zaś był stale powiększający się dystans między wiernymi a pasterzem. W dbałości o stworzenie i pielęgnowanie tego dystansu społeczno widzi S. Karant–Nunn echa przekonania wizytatorów kościelnych, że wypaczenia końca średniowiecza i błędy katolików polegały między innymi na tym, że dopuszczono do zbytńiego zblżenia między wiernymi a duchownymi<sup>141</sup>. Dystans ten próbowano zagwarantować na wiele sposobów: przez podniesieni plac, przez zakazy przesiadywania w tawernach, picia z chłopami oraz innych działań mogących doprowadzić do zbytńiego zblżenia wiernych i pastora, a także przez nakazy powagi, dostojnego zachowania, studiów w zamkniętym pokoju<sup>142</sup>. „Studierstube” urasta do rangi symbolu wyobcowania pastora: zacieśnienie się rynku pracy i wzrost konkurencji zmuszał pastorów do podniesienia kwalifikacji, do zamknięcia się w „Studierstube”, do potęgowania dystansu<sup>143</sup>. Cel tych działań mógł być różnorodny: z jednej strony była to „broń bezbronych” — bezsilny Kościół zyskiwał pewne gwarancje uzyskiwania danin od chłopów, w sytuacji, gdy środkami przy- musu dysponowała jedynie władza świecka<sup>144</sup>. Z drugiej strony zaś — przeciwdziałanie pozostałościom późnośredniowiecznego antyklerykalizmu<sup>145</sup>. Nie można jednak wykluczyć, że wybrano tę drogę oddziaływania na wiernych, gdyż uznano ją za skuteczną i efektywną drogę ewangelizacji — i być może traumatyczne doświadczenia pierwszych wizytacji kościelnych grały tu dużą rolę. Jak uważa H.–Ch. Rublack, rozwój sytuacji w XVIII wieku pokazał, że była to zła droga<sup>146</sup>. Zwłaszcza że ten projektowany dystans odciskał się na świadomości pastorów, żartujących z niedouczonych wiernych, że stoją w kościele „jak niemi bożkowie” i wiedzą „niewiele więcej niż osły na łące”<sup>147</sup>.

Ale także w innych przypadkach: APSz Kons. Szcz. 977, diakoni Brzeska do superintendenta (?), Brzesko 28 X 1599; APSz Kons. Szcz. 1323, A. Blücher (?) do B. Krackevitz, 25 II 1610; APSz Kons. Szcz. 1932, burmistrz i rada Stargardu, 2 V 1617; APSz Kons. Szcz. 3953, G. von Podevills do von der Osten, 1 I 1614 (list protegujący Joachima Hintzego); APSz Kons. Szcz. 3593, von der Osten do konsystorza, b.d.; LAG rep 36 II D 5, P. Sager do księcia Filipa Juliusza, 5 IX 1608; ibidem, B. Krackevitz do księcia, 29. X 1608; LAG rep 36 II S 1.

<sup>139</sup> LAG rep 5, tit 63 nr 219, k. 110, Filip Juliusz, Wolgast 8 VI 1604 (określa przywołanego wyżej P. Mollera jako uczonego i wprawionego w wygłaszaniu kazań, mimo że F. Runge przyznał, „das er in Predig blodt und ungeubt sein soll”, ibidem, k. 107, F. Runge do kanclerza, Greifswald 7 VI 1604).

<sup>140</sup> L. Schorn–Schütte, *Evangelische Geistlichkeit*, s. 227.

<sup>141</sup> S. C. Karant–Nunn, *op. cit.*, s. 55; por. podobne uwagi H.–Ch. Rublack., „*Der wohlgeplagte Priester*”. *Vom Selbstverständnis lutherischer Geistlichkeit im Zeitalter der Orthodoxie*, „*Zeitschrift für Historische Forschung*”, 16, 1989, s. 1–30.

<sup>142</sup> S. C. Karant–Nunn, *op. cit.*, s. 55–56.

<sup>143</sup> H.–Ch. Rublack, „*Der wohlgeplagte Priester*”, s. 22. Dość literacki opis dystansu między uczonym „klechą” a „prostym plebssem” w S. Kot, *Szkolnictwo parafialne*, s. 98–99.

<sup>144</sup> S. C. Karant–Nunn, *op. cit.*, s. 54.

<sup>145</sup> S. C. Karant–Nunn, *op. cit.*, s. 53.

<sup>146</sup> H. Ch. Rublack, „*Der wohlgeplagte Priester*”, s. 28–30.

<sup>147</sup> Sformułowania z: APSz Kons. Szcz. 3936, J. Braschius do superintendenta, Barnowiec 2 X 1649.



**TABELA 1. Immatrykulacje na 4 uniwersytetach pastorów urodzonych w częściach wologoskiej i szczecińskiej księstw pomorskich.**

	ca 1540-1619				1540-1549				1550-1559				1560-1569			
uniwersytet	KP		Obcy		KP		Obcy		KP		Obcy		KP		Obcy	
<b>Greifswald</b>	237	36,07%	27	20,77%	21	56,76%	2		26	38,81%	4		24	32,88%	2	
<b>Wittenberga</b>	167	25,42%	35	26,92%	6	16,22%	4		21	31,34%	5		19	26,03%	2	
<b>Frankfurt/O.</b>	148	22,53%	25	19,23%	6	16,22%			12	17,91%	2		19	26,03%	6	
<b>Rostock</b>	105	15,98%	43	33,08%	4	10,81%	3		8	11,94%	4		11	15,07%	6	
	1570-1579				1580-1589				1590-1599				1600-1610			
uniwersytet	KP		Obcy		KP		Obcy		KP		Obcy		KP		Obcy	
<b>Greifswald</b>	31	49,21%	4		29	37,66%	2		28	27,18%	1		29	29,90%	4	
<b>Wittenberga</b>	7	11,11%	1		9	11,69%	3		31	30,10%	6		25	25,77%	5	
<b>Frankfurt/O.</b>	14	22,22%	2		25	32,47%	3		21	20,39%	8		32	32,99%		
<b>Rostock</b>	11	17,46%	5		14	18,18%	6		23	22,33%	11		11	11,34%	2	
	ca 1540-1619				1540-1549				1550-1559				1560-1569			
uniwersytet	Wolgast		Szczecin		Wolgast		Szczecin		Wolgast		Szczecin		Wolgast		Szczecin	
<b>Greifswald</b>	172	55,84%	63	18,75%	14	73,68%	7	38,89%	17	58,62%	9	24,32%	15	62,50%	8	17,39%
<b>Wittenberga</b>	56	18,18%	109	32,44%	1	5,26%	5	27,78%	3	10,34%	18	48,65%	4	16,67%	15	32,61%
<b>Frankfurt/O.</b>	23	7,47%	118	35,12%	1	5,26%	5	27,78%	2	6,90%	9	24,32%	1	4,17%	17	36,96%
<b>Rostock</b>	57	18,51%	46	13,69%	3	15,79%	1	5,56%	7	24,14%	1	2,70%	4	16,67%	6	13,04%
<b>Suma</b>	308	35,86%	336	39,12%	19	37,25%	18	35,29%	29	32,95%	37	42,05%	24	24,49%	46	46,94%
	1570-1579				1580-1589				1590-1599				1600-1610			
uniwersytet	Wolgast		Szczecin		Wolgast		Szczecin		Wolgast		Szczecin		Wolgast		Szczecin	
<b>Greifswald</b>	24	77,42%	7	24,14%	22	57,89%	6	16,22%	21	42,00%	7	13,21%	23	52,27%	6	11,54%
<b>Wittenberga</b>	2	6,45%	5	17,24%	5	13,16%	3	8,11%	13	26,00%	18	33,96%	9	20,45%	16	30,77%
<b>Frankfurt/O.</b>	2	6,45%	9	31,03%	3	7,89%	22	59,46%	4	8,00%	17	32,08%	5	11,36%	26	50,00%
<b>Rostock</b>	3	9,68%	8	27,59%	8	21,05%	6	16,22%	12	24,00%	11	20,75%	7	15,91%	4	7,69%
<b>Suma</b>	31	36,90%	29	34,52%	38	38,38%	37	37,37%	50	36,50%	53	38,69%	44	39,64%	52	46,85%

**TABELA 2. Porównanie immatrykulacji pastorów pochodzących z księstw pomorskich i obcych, studiujących tylko na jednym uniwersytecie.**

uniwersytet	ca 1540-1619				1540-1549				1550-1559				1560-1569			
	KP		Obcy		KP		Obcy		KP		Obcy		KP		Obcy	
Greifswald	128	40.00%	11	19.30%	15	53.57%	1		21	50.00%	2		16	35.56%	2	
Wittenberga	54	16.88%	5	8.77%	2	7.14%	2		10	23.81%	1		11	24.44%	1	
Frankfurt/O.	66	20.63%	10	17.54%	5	17.86%			6	14.29%	2		12	26.67%	6	
Rostock	37	11.56%	18	31.58%	4	14.29%	2		4	9.52%	2		4	8.89%	6	
Inne	35	10.94%	13	22.81%	2	7.14%			1	2.38%			2	4.44%		
Suma	320	100.00%	57	100.00%	28	100.00%	5		42	100.00%	7		45	100.00%	15	
uniwersytet	1570-1579				1580-1589				1590-1599				1600-1610			
	KP		Obcy		KP		Obcy		KP		Obcy		KP		Obcy	
Greifswald	25	48.08%	2		21	36.84%	2		19	28.79%			17	32.69%	2	
Wittenberga	4	7.69%	0		3	5.26%			16	24.24%	2		10	19.23%		
Frankfurt/O.	13	25.00%	1		21	36.84%	2		15	22.73%	5		21	40.38%		
Rostock	8	15.38%	5		6	10.53%	1		12	18.18%	7		3	5.77%	1	
Inne	2	3.85%	2		6	10.53%	2		4	6.06%			1	1.92%		
Suma	52	100.00%	10		57	100.00%	7		66	100.00%	14		52	100.00%	3	
uniwersytet	ca 1540-1619				1540-1549				1550-1559				1560-1569			
	Wolgast		Szczecin		Wolgast		Szczecin		Wolgast		Szczecin		Wolgast		Szczecin	
Greifswald	100	69.44%	26	14.69%	12	75.00%	3		14	73.68%	7	31.82%	12	70.59%	4	14.29%
Wittenberga	10	6.94%	43	24.29%	0	0.00%	2		1	5.26%	9	40.91%	2	11.76%	9	32.14%
Frankfurt/O.	6	4.17%	58	32.77%	1	6.25%	4		1	5.26%	4	18.18%			12	42.86%
Rostock	19	13.19%	18	10.17%	3	18.75%	1		3	15.79%	1	4.55%	2	11.76%	2	7.14%
Inne	9	6.25%	32	18.08%	0	0.00%	2				1	4.55%	1	5.88%	1	3.57%
Suma	144	45.00%	177	55.31%	16	57.14%	12	42.86%	19	45.24%	22	52.38%	17	37.78%	28	62.22%
uniwersytet	1570-1579				1580-1589				1590-1599				1600-1610			
	Wolgast		Szczecin		Wolgast		Szczecin		Wolgast		Szczecin		Wolgast		Szczecin	
Greifswald	20	80.00%	5	20.83%	17	68.00%	3	9.68%	12	52.17%	7	16.28%	14	70.00%	3	9.68%
Wittenberga	1	4.00%	3	12.50%	2	8.00%	1	3.23%	4	17.39%	12	27.91%	1	5.00%	9	29.03%
Frankfurt/O.	2	8.00%	8	33.33%	2	8.00%	19	61.29%	2	8.70%	13	30.23%	3	15.00%	18	58.06%
Rostock	2	8.00%	6	25.00%	3	12.00%	3	9.68%	4	17.39%	8	18.60%	2	10.00%	1	3.23%
Inne			2	8.33%	1	4.00%	5	16.13%	1	4.35%	3	6.98%				
Suma	25	48.08%	24	46.15%	25	43.86%	31	54.39%	23	34.85%	43	65.15%	20	38.46%	31	59.62%

## Pietas und sapientia? Die Ausbildung der Pastoren in den Herzogtümern Pommern, 1560–1618

Der Aufsatz behandelt die Frage der Ausbildung der lutherischen Geistlichen in den Herzogtümern Pommern zur Zeit der Konfessionsbildung und Konfessionalisierung. Anhand zahlreicher Quellen aus den Archiven und Bibliotheken zu Stettin, Greifswald und Stralsund — u.a. Leichenpredigten, Konsistorialakten, Korrespondenz etc. — beschreibt der Autor den Bildungsweg der Pastoren: beginnend bei den Unterrichtungen zu Hause, über den Besuch der deutschen und lateinischen Schulen und Gymnasien bis hin zur Universität. Die zentralen Fragen sind dabei: die Intensität der Ausbildung und die reale Bedeutung für die zukünftige Berufsausübung; die Durchlässigkeit des Kirchenapparats für Aufsteiger und die Ausschließungsmechanismen, die zur Endogamie der Gruppe der Pfarrer und zur Entstehung von Pfarrdynastien führten.

Angesichts des relativ schwach mit Quellen belegten Zustands der voruniversitären Ausbildung stehen die Universitätsbesuche der pommerschen Pastoren im Mittelpunkt der Untersuchung. Die Immatrikulationslisten weisen auf eine relativ schwache Mobilität der Pastoren und eine leicht sinkende Popularität der Universität zu Greifswald, deren Besuch erst in der Mitte des 17. Jahrhunderts für die pommerschen Geistlichen zur Pflicht wurde, hin. Dies widerspricht der älteren Forschung (H. Heyden), die unkritisch den narrativen Quellen folgte. Neben der pommerschen alma mater spielten die Universitäten in Wittenberg, Frankfurt/O. und Rostock eine bedeutende Rolle. Die Differenzierung zwischen Hinter- und Vorpommern beweist, dass es in den Herzogtümern keine allgemeingültigen Karriere- und Ausbildungsmuster für die Pastoren gab, und dass jeder Teil seine eigenen Rekrutierungsstrategien hatte. Der Stettiner Teil war enger mit Frankfurt/O. und Wittenberg als mit Greifswald verbunden und der "krypto-calvinistische Streit" beeinflusste den Bildungsstand der Geistlichen aus diesem Herzogtum viel stärker negativ als im Fall Wolgasts.

Trotz der Unregelmäßigkeit des Ausbildungsverlaufs sind gewisse Tendenzen festzustellen: 74% der Geistlichen immatrikulierte sich zum ersten Mal zwischen dem 16. und 21. Lebensjahr; Magistertitel wurden in 70% der Fälle zwischen dem 21. und 28. Lebensjahr erworben; 50% der Pastoren traten ihren ersten Posten im Alter von 26–33 Jahre an. Als Folgen der universitären Ausbildung nennt der Autor u.a. das Erwerben von Sozial- und Bildungskapital, das eine wichtige Rolle bei der späteren Stellensuche spielte.

Der Universitätsabschluss bedeutete auf keinen Fall das Ende der Ausbildung. Die Pastoren waren durch ständige Kontrolle der kirchlichen und weltlichen Obrigkeit, sowie durch die Erwartungen der Gemeinde, zur Weiterbildung verpflichtet. Deren Folge war allerdings auch eine wachsende Distanz zu den Gläubigen.